Nr. 179. **Sobota, 8 Sierpnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lipca b. r., prywatnego docenta, dr. Antoniego Górskiego, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie krakowskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lipca b. r., docenta honorowego, dr. Eustachego Wołoszczaka, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem zoologii, botaniki i towaroznawstwa w szkole Politechnicznej we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Ignacego Małopolskiego, w Trzemeśnie, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Pleśnej; tymczasowego nauczyciela, Józefa Krukowicza, w Żółkwi, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Turynce; stałego nauczyciela szkoły etatowej w Rudzie brodzkiej, Marcina Adamskiego, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Starobrodach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Starobrodach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Benjamin Franklin“ i „Opowidanie o żytiu św. Pantalejmona wydanie II“, wydane nakładem Towarzystwa „Proświta“, w poczet książek dozwolonych na premia i do bibliotek szkół ludowych.

Ogłoszenie.

Z końcem lipca 1891 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 54,952.300 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	76,470.854	
pięcioreńskowych	131,259.840	
pięćdziesięcioreń.	149,311.450 zł.	
razem		357,042.144
w ogóle		411,994 444

Wiedeń, 4 sierpnia 1891.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Zygmunt hr. Berchtold,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Sesya parlamentu angielskiego została przedwczoraj zamkniętą. Jeżeli obfitowała ona w rezultaty dodatnie dla gabinetu torysów, to z rezultatów tych wszakże niezadowolona jest partya właśnie konserwatywna. Niepodobna bowiem ukryć, co było rzeczą zbyt oczywistą, że gabinet konserwatywny podchwytywał wiele postulatów z programu liberalnego whigów, i wcielał je jako projekta ustaw w życie. Czynił to gabinet dla utrwalenia swego stanowiska, dla zyskania popularności w kołach wyborczych. Torysowie uważali to, jako taktykę, za rzecz bardzo zręczną, ale jako politykę stałą, poczytali za rzecz niemożliwą. Z wielu stron, nawet umiarkowanych konserwatystów, odezwały się głosy, że jeśli mamy już pomagać do urzeczywistnienia programu liberalnego, to niechaj robi to lepiej gabinet liberalny, który niewątpliwie uczyni dokładniej to, co jest jego ideałem.

Tak tedy gabinet torysowski wśród najpomyślniejszych owoców swojej polityki zagranicznej, wywołał we własnym obozie niechęci polityką zbyt liberalną. Dziś faktem jest, że w ciągu ostatnich dwóch lat, zapewnionych jeszcze dla tej samej większości parlamentarnej, będzie miał lord Salisbury do walczenia o własną egzystencyę. Dopóki panowało rozdwojenie w obozie irlandzkim, dopóty i opozycya gladstonowska nie była groźną dla większości połączonych torysów z unionistami. Obecnie stosunek ten zmienił się nagle.

Uwolnieni z więzienia deputowani irlandzcy, O'Brien i Dillon, wbrew nadziejom Parnella, oświadczyli, iż stają przeciw niemu. Wszystko zaś, co staje przeciw Parnellowi, który zerwał z Gladstonem, przechodzi pod sztandar liberalnego przewódcy. Że zaś O'Brien i Dillon, poparci przez duchowieństwo w Irlandyi, zyskują licznych zwolenników, zyska ich tem samem i Gladstone.

To są przyczyny nagłej zmiany frontu i nagłego pogorszenia się widoków dla gabinetu torysów. Wewnątrz obozu niechęci, a przeciw obozowi wzmocniony partyą irlandzką obóz Gladstona. Niedobrą równie wróżbą jest wynik kilkuletni uzupełniających wyborów. W ciągu lat pięciu stracili konserwatyści około 14 okręgów wyborczych na rzecz kandydatów Gladstona. Dlatego to w ostatnich czasach

---

9)

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

V.

Matka i syn.

(Ciąg dalszy).

Andrzej z gwałtownym ruchem powstał, i wzrok przeszywający skierował na matkę: gniew i namiętność paliły mu się w oku.

W tej chwili Bohdanowiczowa podniosła na niego spojrzenie jakieś dobre, błagalne, miękkie. Zdawało się, że go o litość błagała. Ale Andrzej nie dostrzegł tego spojrzenia.

— Czy mama wie, jak się nazywa to, co matka robi?

Usta mu się stuliły gwałtownie, jak gdyby zamknąć chciały w głębi swojej niewypowiedzianą myśl.

— Moje dziecko, przecież zbrodni nie popełniam....

Andrzej drgnął, niby od pchnięcia sztyletu.

— Ona sama chce.... — dodała matka.

— Ona głupia.... Jak szczygieł leci tam gdzie ziarna posypią, bo nie wie, że śród ziarna są sidła, a matka....

Bohdanowiczowa otworzyła nagle oczy, i spojrzała na stojącego w płomieniach gniewu Andrzeja; dalsze wyrazy skonały mu na ustach.

— A matka — co? Mów.... pcha ją w te sidła?

Czuć było łzy w jej mowie. Ale Andrzej już zaszedł daleko.

— Matka gorzej robi.... bo własne dziecko sprzedaje pierwszemu lepszemu włóczędze.... za nadzieje, za miodowe słówko, za złudzenie....

Bohdanowiczowa ostatniego wyrazu już może nie słyszała, bo twarz zakryła obiema rękami, schyliła głowę, i wybuchła gwałtownym, spazmatycznym płaczem.

Andrzej nic więcej nie mówił. Żal mu było biednej matki, która pierwszy raz w życiu nie mogła jego uczuć i myśli zrozumieć; łzy matczyne nie uspokoiły go, przeciwnie — rozbudziły w duszy stokroć większą nienawiść do Denisowa, jako sprawcy wszystkich jego smutków i zmartwień moralnych. Paliły go ogniem i bolały te łzy matczyne, ale taka w nim była siła, taka świadomość prawdy, że raczej dałby się na stos prowadzić, niż cofnąć choćby jedno słowo z tego, co powiedział. Pierwszy raz widział matkę szlochającą spazmatycznie, czuł, że on to wywołał ten płacz bolesny, a jednak głos jakiś w głębi jego huczał jak burza i układał się w wyrazy: masz słuszność. Stał oniemiały, wpatrzony w matkę, i jakby się namyślał, w jaki sposób przyjść jej z pomocą. Po chwilce wyszedł, i wrócił, niosąc w ręku karafkę z wodą. Wziął chustkę, zmoczył wodą, i otoczył nią czoło i głowę matki, powtarzając to kilkakrotnie. Wreszcie atak spazmatyczny uspokajać się począł. Z ust matki co chwila wyrywały się wraz z falami szlochania jakieś wyrazy, z których można się było domyśleć skarg i żalów, tłumionych. Pragnęła widocznie coś mówić, ale łzy i gwałtowne podnoszenie się piersi, przerywały jej wątek, i tylko zaledwie niewyraźnym słowom pozwoliły na ustach zawisnąć.

— Czyż ja się po tobie spodziewała tego? — odezwała się z żalem. Czy was nie kochałam wszystkich jednakowo?

Znowu płakać poczynała. Płacz ten rozdzierał serce Andrzeja. Nachylił się ku matce, i w głowę ją pocałował.

— Uspokój się matko.... Wiem, że oprócz was obojga nie mam nikogo na świecie, i nikogo nad was nie kocham więcej....

Jakieś kurczowe ściskania w gardle tak go gwałtownie dławiły, że mówić nie mógł; myśli rwały się i plątały.

— Uspokój się.... znajdę przecież sposób....

Nie mógł mówić, a może i nie chciał.

Płacz matki uspokoił się wreszcie, ale nie uspokoiła się rozigrana burza w duszy Andrzeja.

Nazajutrz był śliczny jesienny ranek. Andrzej kazał Szymonowi gnój wozić, a sam, kij wziąwszy w ręce, przez ogrody i lewady poszedł na swoje pole. Rosisty, świeży ranek ledwie się zbudził. Jeszcze mięty gęste falowały, płynąc po nad ciemno-zieloną runią, chociaż słońce podniosło już złocistą swoją głowę, w strzały ubraną, i ciekawie rozglądało się po dalekim stepie. Od wschodu wietrzyk dmuchał rzeźwy i pędził przed sobą mgieł kłęby, które przed nim uciekały, rozpływały się i ginęły śród stepu.

Przyszedłszy na pole, i zamyślony, wąską miedzą obchodził oziminę. Nie miał do kogo mówić, ale ożywiona twarz jego świadczyła, że sam ze sobą rozmawiał. Odtąd co dnia chadzał na niemą rozmowę ze sobą w pole. Zdawało się, że szukał tu uspokojenia i rady. Były to dni pogodne, śliczne, ciche. Jesień budziła do życia zboża, strojąc je w zieleń, a złotem i purpurą malowała wierzchołki czereszni, jaworów i grabów, stojących na straży stepowych pasiek i futorów. O Denisowie już nie mówił z matką — odłożył to na potem, pragnął, ażeby się uspokoiła nieco, — ale co rana w step uciekał, i błądził tam do południa prawie bezczynnie. Nie uszło to uwagi ani matki ani Szymona. Matka pocieszała siebie nadzieją, że się upór syna przełamie. Omyliła się. Nie z uporem walczył Andrzej, ale z przekonaniem i zwyciężyć go nie mógł.

W ciągu tych ciężkich kilku dni dojrzał w nim plan inny. Tymczasem wieść o zaręczynach Denisowa z Marynią gruchnęła pomiędzy sąsiadami. Bohdanowiczowa już przed nikim nie robiła tajemnicy, chociaż wiedziano, że Andrzej silnie temu oponował. Nikt się od Andrzeja nie dowiedział, jakie nim myśli kierowały, więc każdy tłómaczył to najprościej: nic dziwnego, że nie chce, woli całą ojcowiznę zatrzymać dla siebie, niż się nią dzielić po połowie. Denisow tytułem narzeczonego co dnia w dworku sąsiadów bywał, ale się z Andrzejem nie widywał.

Andrzej wiedział o tych gadaniach i plotkach, ale milczał. Miał on inne plany, które w ciągu ostatnich dni dojrzały. Czekał chwili odpowiedniej, ażeby je do skutku doprowadzić. Wahał się tylko, bo mu żal było matki.

Upatrzył chwilę kiedy sam na sam był z nią w pokoju.

— Chciałem z mamą pomówić.... — zaczął.

Bohdanowiczowa doznała przykrego uczucia.

— Zamiary mamy względem Denisowa nieodwołalne?

Spojrzała na niego błagalnie.

— Moje dziecko — czyż można się cofać?

umilkły głosy o wcześniejszem rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu nowych wyborów. Po co przyspieszać wybory, gdy wynik ich niepewny, prądy nieprzyjazne. Gabinet zatem rządzić będzie jeszcze przy pomocy takiej większości, jaką posiada, a może w ciągu tego czasu zmienią się owe prądy nieprzyjazne.

Sprawy krajowe.

(*Socyalne i ekonomiczne położenie szewców w Galicyi.*)

I.

„W chwili obecnej, w której kwestya robotnicza należy do najważniejszych socyalnych, a nawet politycznych zagadnień, wielce ważną jest rzeczą gruntowne poznanie położenia robotników. Osiągniemy to zaś nie na tej drodze, iż będziemy przyjmować pewne narodowo-ekonomiczne reguły za niezbite prawidła i wysnuwać z nich logiczne wnioski, lecz przez dokładne i staranne badanie w życiu praktycznem stosunków robotniczych, we wszystkich ich ukształtowaniach“. Te słowa znajdujemy na czele wyszłej właśnie w Lipsku, w języku niemieckim, obszernej pracy dr. Kornela Paygerta, pod tytułem: „Socyalne i ekonomiczne położenie szewców galicyjskich“, *) z którą chcemy zaznajomić czytelników, a zarazem zwrócić na nią uwagę ogółu, w czasach bowiem dzisiejszych, gdy różne kwestye socyalne wysuwają się coraz natarczywiej na porządek dzienny, domagając się załatwienia, wielkiej jest wartości dokładne przedstawienie socyalnych, ekonomicznych i moralnych stosunków w pojedynczych warstwach pracujących. Jasną bowiem jest rzeczą, iż przeciw socyalno-ekonomicznym niedomaganiom, rozwijającym się coraz niebezpieczniej, wówczas tylko będzie można użyć ze skutkiem środków zaradczych, jeżeli pozna się dokładnie naturę, zwyczaje i cierpienia pacyenta.

Praca dr. Paygerta rzuca jasne światło na jedną z ważniejszych grup świata rękodzielniczego w naszym kraju, a musi budzić tem większe zainteresowanie, iż chociaż bezpośrednio zajmuje się tylko szewcami, porusza obok tego wiele innych spraw przemysłych i ekonomicznych, a czyni to w sposób tak żywy i zajmujący, że wziąwszy raz tę pracę do ręki trudno się od niej oderwać.

Autor zaznacza na wstępie, że w Galicyi wśród rękodzielników, szewcy zajmują co do liczby pierwsze miejsce, wedle bowiem najnowszej statystyki znajduje się tu 15.947 samoistnych szewców. To przepełnienie — zdaniem autora — ma w tem głównie swoją przyczynę, iż ze wszystkich rękodzieł i w ogóle ze wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, szewstwo wymaga dla samoistnej egzystencyi najmniejszego kapitału; a dalej w tem, że dzieci klas pracujących okazują szczególniejsze zamiłowanie dla tego zatrudnienia Niemało zaś do tego — powiada on dalej — przyczynia się ta okoliczność, że cechy szewskie już dawno posiadały wielkie znaczenie, odgrywały niekiedy w życiu politycznem wybitną rolę, a czyny obywatelskie niektórych szewców utrzymały się w tradycyi ludowej.

Przedewszystkiem pierwsza z przytoczonych okoliczności wyjaśnia ogólne i dawniejszej już daty skargi na hyperprodukcyę w przemyśle szewskim. Skargi te zaś w ostatnich dwudziestu a szczególniej w ostatniem dziesiątku lat rozbrzmiewają coraz głośniej, a pozostają one w związku z rozlicznemi amerykańskiemi wynalazkami, które umożliwiają i w tej także gałęzi rzemiosła zastąpienie maszynami siły i zręczności ludzkiej.

Po obszernym wstępie do swej pracy, w którym znajdujemy wiele cennych uwag i wyjaśnień, prowadzi nas autor do miasteczka Uhnowa, jako najsilniejszej kolonii szewskiej. Na 5132 mieszkańców, z których 2681 jest wyznania chrześciańskiego, znajduje się tu nie mniej nie więcej jak 325 samoistnych szewców, a liczbę osób utrzymujących się ze szewstwa można przyjąć co najmniej na 1300. Wszyscy niemal ci szewcy posiadają własne domy i ogrody, i wszyscy obok rzemiosła zajmują się rolnictwem przeważnie na własnej glebie. Każda rodzina posiada przeciętnie dwie do trzech sztuk bydła. Oprócz prywatnej własności, obejmującej ogółem 1200 morgów ziemi, posiadają chrześciańscy mieszkańcy jeszcze 239 morgów lasu i 487 morgów pastwisk, będących własnością gminy. Dar to króla polskiego Władysława III Warneńczyka z r. 1440. Każdy współwłaściciel ma prawo do czterech pełnych fur drzewa opałowego, musi jednak uiszczać od każdej fury 1 zł., a z dochodów płynących z tego źródła bywają opłacane podatki. W razie potrzeby każdy otrzymuje bezpłatnie drzewo budulcowe, lecz najwyżej cztery fury. Szewcy uhnowscy tworzyli od roku 1555 osobny cech, który dopiero niedawno został przekształcony na podstawie ustawy o stowarzyszeniach w korporacyę, czem wszakże bynajmniej się nie krępuje.

Wybór cechmistrza odbywa się jeszcze dzisiaj z ścisłem przestrzeganiem form starodawnych. Po wyborze bywa doręczane cechmistrzowi „prawo“, składające się z bogato ozdobionej skrzynki, która zawiera spisane na pergaminie statuta cechu, tablicę miedzianą z przytwierdzonym do niej złotym łańcuchem i — kańczuk, który służył dawniej do karania nim tych członków cechu, którzy dopuszczali się przewinień przeciw ustawom i zwyczajom cechowym, lub działali na niesławę całego cechu, albo pojedynczych jego członków.

Zazwyczaj każda rodzina szewska posiada własny osobny swój domek; zdarza się jednak, iż w jednym domu mieszkają dwaj bracia, lub ojciec z żoną, dziećmi i żonatym synem. Poczucie rodzinne jest w ogóle silnie rozwinięte a moralność wzorowa. Domy są czyste i dobrze utrzymywane; dom w ogóle jest chlubą i dumą każdej rodziny. Szewc uhnowski wytwarza sam wszystkie środki codziennego życia, a środkami temi są głównie: mąka żytnia i pszenna, kasza, kapusta, buraki, owoce strączkowe, ser i słonina; mięsa przypada corocznie na głowę zaledwie 9 kilo. i to przeważnie wieprzowego. Mieszkańcy chrześciańscy Uhnowa, a w pierwszym rzędzie rzemieślnicy, odżywiają się dostatecznie. Procent zdatnych do wojska szewców uhnowskich wynosił w latach 1882—1888 przeciętnie 31 na 100 powołanych, gdy natomiast żydzi w Uhnowie dostarczali w tym okresie tylko 5 prct. zdolnych, a cała ludność Galicyi 12 prct.

Szewcom, nieposiadającym roli, mniej dobrze się powodzi; przedewszystkiem ciężką jest ich dola w razie złych zbiorów, gdyż wtedy chłopi mało kupują obuwia. „Wielu z nich w takich czasach — pisze dr. Paygert — zadłuża się u miejscowych lichwiarzy żydowskich, płacąc im często 50 procent a niekiedy więcej. Trudno jednak poinformować się dokładnie o wysokości zadłużenia, albowiem szewcy uhnowscy są w ogóle bardzo dumni i starają się ukrywać swe ubóstwo“.

W pięknem świetle przedstawia dr. Paygert moralność szewców uhnowskich. Głęboka religijność, uporządkowane wzorowo i serdeczne pożycie familijne, nadzwyczajna staranność rodziców o wykształcenie swych dzieci, wczesne lecz nielekkomyślne małżeństwo— oto dodatnie rysy Uhnowczyków. Dzieci nieślubne, należą do wyjątków, a i te bywają zawsze później lub wcześniej legitymowane. Frekwencya szkolna jest regularną. Wszyscy prawie dorośli umieją czytać i pisać. „Opowiadano mi, — pisze autor — że obecnie znajduje się 64 księży, pochodzących z Uhnowa, a liczba nauczycieli ludowych, urodzonych w Uhnowie, nie jest prawdopodobnie mniejszą. Daje to bardzo korzystne świadectwo o ofiarności mieszkańców miasteczka, i o ich staraniu zapewnienia dzieciom pomyślnego losu. Sąd w Uhnowie mało ma pracy ze szewcami: co najwyżej, skaże tego lub owego za pobicie, obrazę honoru, lub wyprawianie awantur, i to bardzo rzadko, albowiem wśród szewców uhnowskich nie ma pijaków. Szewc uhnowski okazuje władzom rządowym winne uszanowanie i posłuszeństwo, lecz cnotę tę wykonywa z całą godnością. Wybierani przez nich burmistrzowie i cechmistrzowie zażywają wielkiego szacunku, sprawują też swoją władzę z powagą i namaszczeniem.

Z mieszkającymi pośród nich żydami (których jest 2451) szewcy uhnowscy starają się utrzymywać jak najmniej stosunków i bronią się wszelkiemi siłami przeciw ich inwazyi. Pomimo to bywają częstokroć wyzyskiwani przez lichwiarzy i handlarzy skór. Są oni świadomi tego wyzysku, lecz nie mają sposobu stawić mu zapory.

Szewcy uhnowscy pokrywają głównie zapotrzebowanie wiejskiej ludności. Kupują surowe skóry końskie i wołowe od izraelitów, w których ręku znajduje się ta gałęź handlu. Następnie z pomocą swej rodziny garbują skóry w sposób bardzo zwykły i uzyskują materyał wprawdzie niezwykle trwały i nieprzemakalny, lecz nie posiadający potrzebnej elastyczności. Z tego materyału wyrabiają wyłącznie buty z wysokiemi cholewami, dość niezgrabne i twarde, lecz za to trwałe. W każdym razie wyroby te odpowiadały przez długie czasy wymaganiom ludności wiejskiej, która obuwiu uhnowskiemu dawała pierwszeństwo przed pochodzącem z innych warstatów, skutkiem czego bywały lata, że szewcy uhnowscy nie byli formalnie w stanie wydołać zapotrzebowaniu.

*) Dr. C. v. Paygert, Die sociale und wirthschaftliche Lage der galizischen Schuhmacher. Eine Studie über Hausindustrie und Handwerk auf Grund eigener Erhebungen. Leipzig 1891, str. 193.

— Więc to stanowcze?

— Stanowcze....

Andrzej nachylił się, i w rękę matkę pocałował.

— W takim razie, moja mamo — zaczął powolnie głosem wzruszonym — ja nie mam co tutaj robić.... Mamie wystarczy opieka Denisowa, a ja muszę o sobie myśleć i znaleźć pracę, któraby mi dała kawałek chleba....

Matka patrzyła na niego zdziwiona.

— W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.... a cóż to znowu? Czy brakło ci kiedy chleba na własnej ojcowiznie? Czyż to moja ziemia? Mnie ona potrzebna? Moje życie skończone.... Ziemia wasza....

— Tak i ja myślałem.... ale kiedy Marynia stała się narzeczoną, ludzie inaczej mówią — mówią, że chcę siostrę skrzywdzić....

— Boże święty! Więc cóż?

— Niech wiedzą, że skrzywdzić nie chcę.... Niech sobie mama z Marynią przy pomocy Denisowa gospodaruje, moja pomoc niepotrzebna; ale też nie chcę, ażeby moją dobrą sławę ludzie szarpali dla byle kogo! Wolę ustąpić!

Nastąpiło milczenie. Bohdanowiczowa zacięła się w uporze, zaślepiła się Denisowem, i za nic w świecie nie byłaby zdecydowała się zerwać z nim. Andrzej działał także stanowczo.

— Nie waryuj! Rozmyśl się....

— Już zdecydowałem się....

Wyrazy rwały się obojgu. Matka i syn starali się panować nad sobą.

— Ha, twoja wola! — odezwała się po chwili Bohdanowiczowa — rób co chcesz.

Andrzej nic na to nie odpowiedział. On wiedział co robi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPRAWY MONARCHII

(*Ustawa o domokrąstwie. — Rokowania handlowe. — Sprawy parlamentarne węgierskie*).

Jeszcze w roku zeszłym wypracowało Ministerstwo handlu projekt ustawy o uregulowaniu domokrąstwa, i rozesłało go do zaopiniowania władzom politycznym, tudzież Izbom handlowym i przemysłowym. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że obecnie, gdy opinie od tych władz i Izb handlowych nadeszły, poleciło Ministerstwo wypracować odpowiednie zmiany wspomnianego projektu, właśnie w myśl nadesłanych opinij. W ten sposób projekt zostanie niebawem ostatecznie zredagowany, a redakcyi dokona komisya, złożona z przedstawicieli Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i sprawiedliwości.

Według informacyj *Fremdenblattu* nastąpiło ograniczenie projektu w tym kierunku, że ustawa odnosić się będzie wyłącznie tylko do handlu domokrążczego, inne zaś gałęzie przemysłu wędrownego (*Wandergewerbe*) nie wejdą w ramy ustawy. Komisya ministeryalna zamyśla jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ukończyć swe prace, tak, że projekt ustawy może na sessyi jesiennej przyjść pod obrady Izby deputowanych.

Fremdenblatt dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w rokowaniach austryackich, niemieckich i szwajcarskich delegatów w przedmiocie traktatu handlowego, nasunęły się w ostatnich czasach tak poważne trudności, że wątpliwem jest, czy w ogóle porozumienie nastąpi, tem bardziej, że już do usunięcia tych trudności nawet czasu zabraknie, albowiem niebawem mają się rozpocząć rokowania handlowe z Włochami. Jakkolwiek ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie dopiero za kilka dni nastąpi, to jednak już teraz potrzeba się oswoić z myślą, że zerwanie rokowań ze Szwajcaryą jest rzeczą bardzo możliwą. Powołane pismo zaprzecza dalej pogłoskom, jakoby istniał zamiar wystąpienia Austro-Węgier, Niemiec i Szwajcaryi do jakiejś wspólnej akcyi wobec Włoch, w celu odroczenia rokowań o traktat handlowy. Przeciwnie, tak w Wiedniu, jak w Berlinie i w Rzymie jest zgodna tendencya przyspieszenia tych rokowań.

Prasa węgierska zajmuje się nowem położeniem rzeczy w parlamencie peszteńskim, stworzonem wskutek znanego planu rządowego, który miał na celu wytrącić opozycyi broń z ręki. Większość prasy, osądzając plan ten naturalnie ze stanowiska partyjnego, utrzymuje, że cokolwiek bądź, rząd przecież niejako się cofnął.

Organ rządowy *Nemzet*, podaje motywa, dla których rząd nie przystąpił wprost do rozwiązania parlamentu, i pisze: Do rozwiązania sejmu nie było na razie żadnych powodów. Gabinet hr. Szapary'ego rozporządza bardzo znaczną większością, posiada zaufanie Korony i ogromnej większości narodu. Partya liberalna skupia się z zapałem dokoła gabinetu; przyjęła ona przedłożenie administracyjne tak znakomitą większością, jakiej żaden inny projekt rządowy dotychczas nie osiągnął. W takich okolicznościach, rozwiązanie parlamentu byłoby tryumfem skrajnej lewicy, i wtenczas powiedzianoby, że rząd odwołał się w sprawie mianowania urzędników i upaństwowienia administracyi do wyborców, a to w chwili, gdy w rzeczach tych wola narodu objawiła się całkiem wyraźnie, i gdy zasada upaństwowienia ogromną większością uchwaloną została. Zasada ta nie może więc już być przedmiotem dyskusyi; nie można jej ponownie wrzucać w kocioł wrzących namiętności. Z chaotycznego położenia jedno tylko było wyjście, a to na drodze proponowanej przez rząd, która ocala zresztą honor parlamentu węgierskiego i na nowo wzmacnia zachwianą już nieco wiarę Europy w polityczną dojrzałość węgierskiego narodu.

Pester Lloyd natomiast zapytuje, dlaczego rząd nie przystąpił wprost do rozwiązania parlamentu. Pismo to sądzi, że wchodziły tu w grę więcej psychologiczne, aniżeli polityczne motywa, a rozbieranie tych psychologicznych motywów nie miałoby, zdaniem *Pester Lloyda*, żadnego celu. Tyle tylko stwierdza to pismo, że w teoryi wprawdzie poniosła skrajna lewica klęskę — w praktyce jednak niestety zwyciężyła.

Pesti Naplo, organ hrabiego Apponyiego, występuje wprost z artykułem, zatytułowanym: „Zwycięstwo obstrukcyonistów“.

Z Poznania.

(Przygotowania na przyjęcie cesarzowej Fryderykowej. — Sprawa nauki języka polskiego. — Nowe nabytki komisyi kolonizacyjnej).

Wszystkie koła w Poznaniu, a przedewszystkiem polskie, czynią przygotowania do uroczystego przyjęcia cesarzowej Fryderykowej. Liczne grono obywateli polskich odbyło poufne zebranie celem naradzenia się nad przyjęciem cesarzowej ze strony polskiej. Wybrano osobny komitet, a ten wydał następującą odezwę:

„Współobywatele! W niedzielę, dnia 9 b. m., przybywa do grodu naszego na jubileuszową uroczystość tutejszego pułku huzarów Jej Cesarska Mość, wdowa po cesarzu Fryderyku. Ta sama Dostojna Pani lat temu trzy, kiedy straszna klęska powodzi nawiedziła dolną dzielnicę naszego miasta, od łoża walczącego ze śmiercią cesarskiego małżonka swego podążyła do nas, aby okazać nam współczucie, i przyjść w pomoc naszej niedoli

„Dziś, kiedy znowu do nas przybywa, okażmy tej Dostojnej Pani, że my Polacy umiemy być wdzięcznymi za okazane nam względy i życzliwość, i stwierdźmy to czynem, jawnie i publicznie przez najliczniejszy udział w przyjęciu tej Dostojnej i Szlachetnej Pani.

„Rodacy! Wystąpmy wszyscy w odświętnej szacie i przystrójmy mieszkania nasze na przyjęcie Wysokiego Gościa.“

W sprawie prywatnej nauki języka polskiego w Poznaniu, donoszą z miasta *Dzien. Poz.*:

Od terminu ogłoszenia reskryptu ministeryalnego w sprawie prywatnej nauki języka polskiego upłynęło już kilkanaście tygodni; przyjąć więc można było, że nauka języka polskiego, wejdzie w bieg wszędzie a zwłaszcza tu w Poznaniu najpóźniej po ukończeniu wielkich wakacyj. Tymczasem zawiedliśmy się. Jak się dowiadujemy, mieli nauczyciele poznańscy z dniem 5 b. m. rozpocząć naukę polskiego języka. Zanim jednakże wydali uczniom potrzebne dyspozycye, odnieśli się do swych przełożonych rektorów z zapytaniem, czy im będą lokale szkolne na powyższy cel oddane do dyspozycyi. I oto dowiedzieli się, że rektorzy nie mają jeszcze upoważnienia władz miejskich do pozwolenia użycia lokali szkolnych na prywatną naukę polskiego języka.

Znowu wielki kawał ziemi polskiej przeszedł na własność komisyi kolonizacyjnej. Pani hr. Potworowska z Parzenczewa sprzedała bowiem swe 3600 mórg obszaru mające dobra rycerskie, Wielkie Rybno, w powiecie gnieźnieńskim, a były poseł do sejmu pruskiego dr. Leon Mukułowski sprzedał swe dobra rycerskie Kowalew, w powiecie pleszewskim położone, obszaru 1700 mórg. Razem zatem przeszło w ręce niemieckie 5300 mórg.

Po uroczystościach kronsztadzkich.

Urzędowy *Praw. Wiestnik* tak pisze o przyjęciu eskadry francuskiej, w nieurzędowej swojej części: „Wiadomo, że przy obiedzie w dniu 16-go lipca car, wznosząc toast, wypowiedział następujące, bardzo znaczące słowa: „Na cześć prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, Carnota, na pomyślność floty francuskiej, a w szczególności eskadry admirała Gervais!“ — Po tych słowach nastąpił cały szereg wspaniałych, doniosłych objawów czci dla francuskiej eskadry, podczas całego jej pobytu w Kronsztadzie. Jeżeli kiedy, to teraz oficerowie świetnej francus-

kiej floty mieli sposobność przekonać się o wrażeniu, jakie sprawiają w Rossyi słowa głowy państwa. Za dalekoby doprowadziło, gdybyśmy wyliczali wspaniałe, gorące manifestacye, jakie okazywał lud rossyjski ludowi francuskiemu: najdrobniejszy wypadek nie zakłócił tych objawów cichej, ale rzeczywistej potęgi rossyjskiego ludu, który w taki sposób interpretuje słowa swojego władcy".

Nowoje Wremia, podnosząc z emfazą, że cała Słowiańszczyzna jest duszą i ciałem tam, gdzie powiewa rossyjsko-francuska chorągiew, zwraca uwagę, że tylko Polacy wyłączają się od objawów sympatyi dla manifestacyj kronsztadzkich. W ogóle prasa polska — zdaniem rossyjskiego dziennika — gotowa jest wyrzec się nawet zupełnie solidarności ze Słowiańszczyzną, byleby tylko uniknąć przyjaznego zetknięcia się z Rossyą; ostatecznym jednak rezultatem tego „nowego napadu russofobii" będzie zupełne izolowanie się Polaków od reszty Słowian.

Dzienniki petersburskie opowiadają, że podczas jednej z uczt w Petersburgu, na uczczenie marynarzy francuskich, komuś przyszła myśl, aby oficerowie francuscy w umyślnie na to sporządzonem albumie zapisali na pamiątkę swego pobytu w Rossyi swoje nazwiska i wrażenia, i przytaczają niektóre z z tych krótko sformułowanych wrażeń. Tak n. p. jeden z młodych oficerów napisał w albumie takie zdanie: „Odjeżdżając z Rossyi, nie mówię — żegnaj! tylko: do widzenia!" drugi znów: „Krótki pobyt w Rossyi wlał we mnie przekonanie, że mamy dwie ojczyzny: Francyę i Rossyę" — inny znów nakreślił słowa: „Francya i Rossya — dwa ciała z jedną duszą!" Drugie takie samo album ofiarowano w tym samym celu admirałowi Gervais.

Ogólnie zwrócono uwagę na artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, który dowodzi, że uroczystości dni ostatnich nie są bynajmniej tak małoważne i małoznaczące, jak to usiłowała przedstawić znaczna część prasy niemieckiej. Skutki zbliżenia się, po raz pierwszy tak rzeczywistego, między oboma mocarstwami, mogą mieć doniosłość, której lekceważyć nie należy. Kooperacya rossyjsko-francuska na polu dyplomatycznem, jest bardzo możliwa i prawdopodobna. Przedewszystkiem należy oczekiwać akcyi w sprawie egipskiej i rozmaitych z tego powodu zawikłań. Europa mimo wszystkiego nie spodziewała się, że owacye tak serdeczny przybiorą charakter; dotychczasowe usposobienie cara pozwalało przypuszczać, iż przebieg przyjęć będzie rzeczywiście cichy i spokojny. Widocznie jednak wpływy, pod jakimi pozostaje car Aleksander III, oddziaływują na niego bardzo potężnie, kiedy im ustąpił i uległ do tego stopnia, iż pozwolił na zarażanie ludu rossyjskiego niebezpiecznemi republikańskiemi ideami.

KRONIKA

Lwów, 7 sierpnia.

— **Nowa stacya telegrafu.** W Gdowie, powiecie wielickim, otwartą została dnia 3 b. m. dla powszechnego użytku stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Wspaniały zapis.** Czytamy w *Dzienniku Polskim:* Do szeregu licznych a hojnych zapisów na rzecz „Domu dla nieuleczalnych" we Lwowie, przybywa nowy, a bardzo pokaźny, gdyż wynoszący 60.000 zł. Zapisodawcą jest niedawno zmarły filantrop, prawdziwy opiekun ubogich, ś. p. Tytus Kielanowski, o którego śmierci w swoim czasie donosiliśmy. Odnośny ustęp testamentu brzmi:

„Zapisuję sumę sześćdziesiąt tysięcy zł. w. a. nr. 60.000 zł., jako fundacyę na rzecz Zakładu nieuleczalnych chorych chrześcian we Lwowie; fundacya ta dopiero po najdłuższem życiu mojej żony, Anieli Kielanowskiej, ma wejść w życie i dopiero od tego czasu procenta roczne po pięć od sta od tej sumy 60.000 zł. w. a. na rzecz tej fundacyi płynąć mają. Fundacya stać ma pod zarządem i dyspozycyą Wydziału krajowego Królestw Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, a jeżeliby wówczas Wydział krajowy nie istniał, pod zarządem i dyspozycyą Reprezentacyi gminy miasta Lwowa. Gdy dotychczas nie istnieje we Lwowie taki osobny zakład dla nieuleczalnych, i część tychże u Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, część zaś w Zakładzie ks. Gorazdowskiego umieszczaną bywa, przeto, gdyby nawet w czasie zejścia mojej żony osobny zakład dla nieuleczalnych chrześcian we Lwowie nie istniał, to tak długo, jak taki osobny zakład we Lwowie utworzonym nie będzie, procenta od wspomnianego kapitału 60.000 zł. w. a., należy dzielić między Siostry Miłosierdzia we Lwowie, a Zakład księdza Gorazdowskiego, z tem zastrzeżeniem, że te procenta wyłącznie na utrzymanie nieuleczalnie chorych chrześcian użyte być mają. W wypadku, gdyby, czy to kraj lub miasto Lwów, czy kto inny, zamierzali we Lwowie urządzić taki zakład dla nieuleczalnie chorych chrześcian, rzeczą będzie Wydziału krajowego, lub w razie nieistnienia tegoż, Reprezentacyi miasta Lwowa postanowić, czy cała, czy tylko część tej sumy 60.000 zł. w. a. na wybudowanie gmachu dla nieuleczalnych chorych chrześcian we Lwowie użytą być ma".

Tak więc wszystkie dotychczas poczynione zapisy na rzecz Domu nieuleczalnych, wynoszą już blisko 500.000 zł., a poczynione zostały w ciągu urzędowania obecnej Rady miejskiej.

— **„Echo"**, ruchliwe nasze kółko spiewackie, urządza w niedzielę, 9 b. m., w sali zakładu kąpielowego w Lubieniu wieczorek wokalno-deklamacyjny, w którego program wchodzą utwory: Moniuszki, Saint-Saënsa, Czerwińskiego, Galla i Niszczyńskiego. Po skończonym wieczorku nastąpią tańce.

— **Towarzystwo drukarskie „Ognisko"** urządza w niedzielę, 9 sierpnia, wycieczkę koleżeńską do lasku na „Pasiekach". Odbycie wycieczki oznajmią wywieszone chorągwie na strażnicy straży ochotniczej „Sokół" w Rynku i na strażnicy miejskiej przy ulicy Łyczakowskiej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: poduszkę i srebrny kryty remontoir złocony; srebrną chochlę i srebrny remontoir kryty; masło, powidła, bulion i jaja; w Kamionce 20 sznurków pereł, przepaskę perłową, 4 srebrne zegarki, kilka par kolczyków i broszek, kilkanaście pierścionków, z których kilka z dyamentami i 80 zł. gotówką; w Stawkach 10-letniego konia siwego, rasy krajowej i rosłego konia gniadego. — Zgubiono: złotą obrączkę ślubną, znaczoną literami H. M.; kartkę zastawniczą banku kredytowego nr. 1284; pugilares zawierający 40 zł.; 2 weksle na 1000 zł. z podpisem Jakóba Wahl i kwity; książeczkę pocztowej kasy oszczędności na 40 zł., na nazwisko Kazimierza Matznera opiewającą. — Znaleziono: parasol i laskę trzcinową. — Zakwestyonowano: 2 czarne damskie płaszcze, 2 koszulki i 2 sukienki dziecinne, pieluchę i spodnicę, z kradzieży pochodzące.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 6 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 7 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1 – 2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (78 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 2·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +16·5 °C, najwyższa +23·4°C wczoraj po południu, najniższa +12 4°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny; dziś przy zmiennym stanie nieba i silnym wietrze pogodnie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 763 mm.

Prognoza na dobę dnia 8 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2 – 3), średnia temperatura doby około +18°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zakopanem pani Zofia z Obertyńskich Obertyńska, dnia 6 b. m., po długiej chorobie.

— **Wiec tatrzański.** W niedzielę, dnia 2 b. m. odbył się w Zakopanem wiec tatrzański; wiece takie odbywają się od lat kilku corocznie. Tegoroczny cieszył się licznym udziałem gości, a zebrał się w sali kasyna Tow. Tatrzańskiego.

Na przewodniczącego zaproszono hr. Władysława Koziebrodzkiego, który podziękowawszy za wybór w krótkich słowach, stwierdził znakomity i nieustanny postęp w rozwoju zakopańskiej stacyi klimatycznej, ku czemu w znacznej części przyczyniła się dokonywana w ostatnich czasach ofiarnością i staraniem Sejmu i Wydziału krajowego rekonstrukcya dróg, dzięki czemu komunikacya ze światem stała się dziś znacznie łatwiejszą i wygodniejszą, niż dawniej. Z tego względu wniósł przewodniczący, aby zgromadzenie uchwaliło wysłać podziękowanie telegraficzne Sejmowi i Wydziałowi krajowemu na ręce JE. Marszałka ks. Eustachego Sanguszki, za hojne udzielenie funduszów na budowę i naprawę dróg w Zakopanem — co też jednogłośnie uchwalono. Zarazem zanotowano w protokole podziękowanie wiecu inżynierom krajowym, za ich sumienną pracę przy budowie tychże dróg.

Następnie sekretarz, dr. Olszewski odczytał wyczerpujące sprawozdanie Wydziału gospodarczego, wykazujące szczegółowo jego czynności dla rozwoju stacyi klimatycznej. Z działalności tej zaznaczyć należy, iż zarząd udał się do Wydziału krajowego o przysłanie inżyniera, któryby wypracował tak potrzebny plan regulacyi Zakopanego. Godne też są zaznaczenia zabiegi klimatyki o doprowadzenie do czystości i porządku w domach, przeznaczonych na mieszkanie dla gości, oraz do upiększenia tych domów.

Następnie po długich rozprawach i interpelacyach powziął wiec następujące uchwały i polecenia do stacyi klimatycznej: 1. Wydawanie peryodycznego organu *Zakopane.* 2. Wysłanie ponownej petycyi do Sejmu o urządzenie przy fachowej szkole w Zakopanem oddziału dla drobnego przemysłu kamieniarskiego. 3. Wydawanie stałych biuletynów meteorologicznych, o stanie zdrowotnym i t. p., zarówno w sezonie letnim, jak zimowym. 4. Wysłanie petycyi do P. Namiestnika z przedstawieniem braku opieki rządowej nad chorymi i gośćmi w sezonie zimowym w Zakopanem, oraz z prośbą zaradzenia złemu przez delegowanie na czas tego sezonu komisarza politycznego, któryby na miejscu, jak w czasie letniego sezonu, urzędował; w petycyi będzie również podniesioną potrzeba zwiększenia liczby żandarmów, eksponowanych w Zakopanem i to bez względu na porę roku. 5. Wysłanie petycyi do Rady powiatowej w Nowym Targu o nadzór nad stanem dróg krajowych w Zakopanem. 6. Polecono zarządowi stacyi obmyślenie środków zaopatrzenia Zakopanego w dobrą wodę do picia. 7. W skutek ogólnie uznanej potrzeby urządzenia szpitala w Zakopanem (przynajmniej 8 łóżek), wybrano komitet, mający się zająć tą sprawą. Do komitetu weszli: ks. kanonik Stolarczyk, Wład. hr. Zamoyski, poseł E. hr. Raczyński, dr. Chramiec, dr. Chwistek, c. k. starosta Nowotarski, A. Uznański, E. Ciechomski, dr. Ferdynand Wilkosz, oraz prezes Towarzystwa Tatrzańskiego, prezes Rady powiatowej i naczelnik gminy.

— **Pożar** w Bruchnalu, pow. jaworowskiego, zniszczył dnia 1 b. m. mienie 16 gospodarzy, których stratę oceniono na 8.000 zł. Tylko pięciu pogorzelców było częściowo ubezpieczonych. Przyczyną nieszczęścia, jak się zdaje, była nieostrożność.

— **Burza** przeciągnęła przedwczoraj wieczorem nad Krakowem przy ulewnym deszczu. — O burzach gwałtownych i deszczach dochodzą zewsząd smutne wiadomości. I tak z Przeczycy pod Brzostkiem piszą: Dnia 30 lipca b. r. około godziny 6 po południu, zerwała się szalona burza, połączona z grzmotami. W kwadrans zaczęło się niebo zachmurzać i naraz zaczął padać deszcz grubemi kroplami, a po chwili grad, przewyższający wielkość włoskiego orzecha. Cała groza okazała się po nawalnicy, która w trzech kwadransach w niwecz zamieniła pozostałe plony, t. j. pszenicę, jęczmiona, owsy, kapusty, ziemniaki, prosa, konicze. Poobijane do szczętu drzewa owocowe, zniszczone jarzyny, uzupełniają obraz tej tak strasznej klęski. Szkody nieobliczone dotąd; rozpacz ludu okropna, klęska niepamiętna od lat 35.

Straszne nawalnice nawiedziły w tych dniach Florencyę, Tryest i Padwę, i zrządziły olbrzymie spustoszenia. Od uderzenia piorunu stopiła się w Padwie część kopuły kościoła katedralnego. Zginęło także wiele ludzi. W kościele parafialnym św. Wawrzyńca zabił piorun jednę kobietę, w zakładzie karnym Signe dwóch więźniów, w Panzano dwóch murarzy, a pod Pawią znaleziono na otwartem polu zwęglone od piorunu zwłoki trzech osób. Wreszcie magazyn wojskowy w Rathenow (w marchii Brandenburskiej) skutkiem uderzenia piorunu spłonął doszczętnie. Straty wynoszą najmniej 1,500.000 marek.

— **Grady** uszkodziły dnia 30 lipca b. r. plony w gminach i na obszarach dworskich: Szerzyny, Jaszczurowa i Rożanki, w powiecie jasielskim. Likwidacyę szkody rolników zarządzono.

— **Ostateczny rezultat spisu ludności** w Wiedniu wykazuje 1,214.363 mieszkańców. Z tych 94·42 procent czyli 1,146,633 osób podało jako język domowy niemiecki, a 5·58 prc. czyli 67.730 osób inny język. Jako używających w życiu domowem języka polskiego zapisało się 2.006 osób, języka ruskiego 282, czesko-morawsko-słowackiego 63.834, słoweńskiego 599, serbsko-kroackiego 96, włoskiego 882, rumuńskiego 31 osób.

— **Śluby.** Dnia 5 b. m. odbył się w Rapperswylu ślub dr. Władysława Harajewicza, syna szanowanego i zasłużonego w Krakowie dr. Jana Harajewicza, z panną Maryą Bukowską, córką zamieszkałego od lat wielu w Sztokholmie p. Henryka Bukowskiego, znanego dobrze gorliwego patryoty i ofiarodawcy licznych cennych zabytków dla Muzeum narodowego.

W kościele parafialnym w Mnichu, powiecie kutnowskim, w Królestwie Polskiem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Antonim Borzewskim, właścicielem dóbr Ugoszcz, w powiecie lipnowskim położonych, a panną Heleną Grotowską, córką Władysława i Matyldy z Zabłockich małżonków Grotowskich, właścicieli dóbr Mnicha.

— **Dr. Justyn Karliński**, Krakowianin, lekarz powiatowy w Konicy (w Bośnii), znany ze swych prac bakteryologicznych, wyjechał do El-Dor, gdzie urządzona jest kwarantana z powodu cholery w Arabii, a to celem badania powracających z Mekki pielgrzymów mahometańskich bośniackich.

— **Sędziwy wiek.** We wsi Dos-Kazań, w okręgu tarskim, tobolskiej gubernii, jak donosi *Wołż. D. L.*, mieszka rodzina Kirgiza, obwodu turhajskiego, nazwiskiem Murmuhamed Muszepow, odznaczająca się niezwykłą długowiecznością. Kirgiz ten, głowa rodziny, liczy obecnie 153 lat i tyleż lat liczy jego żona; najstarszy zaś syn ich Tujak, rozpoczął rok 121. Wszyscy odznaczają się doskonałem zdrowiem, starzec tylko utracił zęby dolnej szczęki i żywi się płynnym pokarmem mlecznym.

— **Dezinfekcya telefonów.** Donoszą z Berlina, że dyrekcya telefonów w Gdańsku, pobudzona szczególnym wypadkiem niewytłómaczonego przeniesienia choroby zakaźnej, wedle domniemania lekarzy zaszłego za pośrednictwem telefonów, poddała sprawę szczegółowemu zbadaniu specyalnej komisyi lekarskiej. Komisya ta orzekła stanowczo, że przeniesienie zarazy przy pomocy telefonu jest możliwe, i doradziła jako środek zapobiegawczy częstą dezinfekcyę przyrządów telefonicznych, za pomocą kwasu fenilowego.

— **Hojny zapis.** Zmarły przed kilku dniami właściciel historycznej kawiarni, Pedrochi, w Padwie, zapisał ów zakład miastu rodzinnemu, co stanowi roczny dochód trzydziestu tysięcy lirów. Oprócz tego Pedrochi wyznaczył pięćdziesiąt tysięcy lirów na wzniesienie pomnika dla Mazziniego i takież same sumy na postawienie przytułku dla dzieci, przytułku dla włóczęgów bez dachu i na szpital miejski, 10.000 lirów na inne zakłady dobroczynne, 40.000 lirów na domy zarobkowe; przekazał nadto kilka dożywotnich rent i jednorazowe zapisy dla biednych. Kawiarnia Pedrochi zalicza się do największych, najbogatszych i najsłynniejszych we Włoszech. Od czasów najdawniejszych jest miejscem spotkania kółek literackich i naukowych. Fusinato, Alleardi i Prati, założonemu przez siebie dziennikowi nadali nazwę „Café Pedrochi". Fusinato wspomina o tym zakładzie w swoich utworach poetyckich, a mianowicie w „Studencie z Padwy".

— **Światło elektryczne**, według obserwacyi czasopisma lekarskiego *Lancet*, nie jest tak szkodliwem, jak gaz. Od chwili, gdy zaprowadzono oświetlenie elektryczne w kantorach pocztowych w Londynie, to jest od lat dwóch, stan zdrowotny urzędników polepszył się znacznie.

— **Oryginalny zapis.** W Lyonie zmarła niedawno bogata stara kobieta, która w testamencie zapisała lekarzowi swemu w dowód uznania za troskliwość, którą ją otaczał i której zawdzięczała doczekania się tak późnego wieku — wykwintnie rzeźbioną szkatułkę wraz z zawartością. Gdy szczęśliwy spadkobierca, po dopełnieniu wszystkich formalności prawnych szkatułkę otworzył, znalazł w niej, ułożone w największym porządku.... wszystkie flaszki z lekarstwami i pudełka z pigułkami, które swej pacyentce w przeciągu ostatnich lat dziesięciu zapisywał, zamknięte i opieczętowane, tak, jak je zmarłej przynoszono z apteki. Podobno pan doktor odmówił przyjęcia spadku.

— **Turniej średniowieczny** odbył się w zeszłym tygodniu w Brukseli. Nietylko arena, zapaśnicy, ich zbroje i rynsztunek odzwierciedlały dokładnie wiek czternasty, lecz nawet trybuny i stroje widzów zastosowane były do tej epoki. Widowisko było imponujące.

— **Popłoch w teatrze.** W Dunkierce dnia 4 b. m., podczas przedstawienia w teatrze nastąpił wybuch gazu i następnie pożar, w skutek którego trzech aktorów i wielu widzów odniosło obrażenia.

— **Wykopaliska w Delfi.** Rząd grecki udzielił pozwolenia komisyi technicznej na przesiedlenie mieszkańców Delfii, gdyż Francya zamierza prowadzić tam poszukiwania archeologiczne. Wywłaszczenie, dobrowolne lub przymusowe, wedle konieczności, rozpocznie się niebawem.

— **Z aerostatyki.** W warstatach Creyford w Anglii, buduje się i jest już prawie na ukończeniu nowy przyrząd latający, według projektu Maxima. Przyrząd ten wprowadzany jest w ruch śrubą, dającą 2500 obrotów na minutę. Motorem ma być maszyna, działająca za pomocą nafty, ważąca około 50 pudów i zdolna podnieść ciężar, wynoszący 1000 pudów. Cały przyrząd utrzymuje się w powietrzu za pomocą aparatu, podobnego do znanej zabawki dziecinnej: papierowego smoka, zbudowanego tylko z innego materyału i posiadającego olbrzymie rozmiary 110 stóp długości i 40 stóp szerokości. Całkowita ta maszyna latająca ma ważyć 1200 funtów i zawierać będzie pomieszczenie dla pasażerów i dla przewozu towarów w ilości do 720 pudów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Z teatru letniego.** „Pericola“ jest prawie nowością dla Lwowa. Dawana przed laty, jeszcze za czasów dyrekcyi ś. p. St. Dobrzańskiego, obecnie musiała otrzymać nową obsadę i być na nowo wystudyowaną. Zwykle wznowienia takie nie mają szczęścia, chociaż istotnie trudnoby nieraz wynaleźć przyczynę, dla której publiczność stroni od rzeczy, której jedyną winą jest to, że na horyzoncie artystycznym nie ukazała się w najświeższej chwili. Przypuszczamy jednak, że „Pericola“ dzięki swej niezaprzeczonej piękności, nie ulegnie losom owych wznawianych dawniejszych utworów i stanie się na nowo siłą atrakcyjną, jak nią była dawniej. Zasługuje na to w zupełności, aby ją posłuchać parę razy. Jest tu i libretto dowcipne a zręcznie ułożone, jest i muzyka pełna wdzięku i zalet artystycznych. Wreszcie imię Offenbacha powinno u zwolenników operetki wzbudzać zawsze zajęcie. Wśród wielu karyerowiczów, którzy poświęcili talent swój temu rodzajowi, dla tego bo był im najprzystępniejszy i dawał największe powodzenie on jeden rzecby można, pisał dla tego operetki, bo wrodzony humor, temperament i dowcip wprowadziły go na pole satyry, dla której w muzyce dziwnie trafny umiał wyraz znaleźć.

Przed laty sądzono go rozmaicie. Paryska publiczność uwielbiała go (nie będziemy się nad tem zastanawiać, dla czego — czy dla kankana, czy dla pełnych finezyi i smaku zwrotów) — krytyka po większej części lekceważyła. Czas jednakże, nawet stosunkowo dość niedługi, sprowadził wszystko do równowagi. Paryska publiczność przestała być wyrocznią w dziedzinie operetki, bo w ostatnich latach dwudziestu nie ona, lecz wiedeńska, największą ilość utworów operetkowych pasowała na „światowe“. I bohaterowie się zmienili i pojęcia i krytyka.

Libretta Offenbacha przez długi czas uważane były za szczyt swobody. O „Pięknej Helenie“ w towarzystwach mówiono zawsze tylko półgłosem. Dziś drastyczność Offenbachowska wobec najnowszych utworów nie wydaje się niczem, ale nie gorszymy się też tak dalece ani Lecocqiem, ani Audranem. A jednak gdyby „Piękna Helena“ lub „Wielka księżna“ z osobistości fantazyjnych, stały się rzeczywistemi i przyszły na przedstawienia „Pierścienia rodzinnego“ lub „Maskotty“, z pewnością miałyby powód przy niejednym zarumienić się ustępie.

Krytyka, pozbywszy się świętego oburzenia dostrzegła i uznała, iż Offenbach *à part* celów, do jakich talentu używał niejednokrotnie, był muzykiem genialnych zdolności, kompozytorem, odczuwającym subtelnie wszystkie piękności sztuki, głową pełną świeżych myśli muzykalnych i umysłem pełnym smaku. Smak ten przeziera wszędzie, gdzie satyra lub farsa nie zmuszają go wprost do trywialności. Ztąd to w dawniejszych jego utworach drobnych, jak n. p. „Skrzypce czarodziejskie“, znachodzimy muzykę piękną, wytworną a nawet poetyczną.

I „Pericola“ podobnie jak inne większe utwory Offenbacha, jest satyrą. Posiada jednak cechy pierwotności, bo nie jest ani wyszukaną, ani naciąganą, ani zbyt przeciążaną skomplikowanemi sytuacyami. Nie brak jej pieprzyku, ale nie jest nim przyprawioną aż do przesady.

Don Andres de Ribeira, wicekról Peru (afisz stworzył nieznany dotychczas kraj Portu), w dniu uroczystości na cześć jego urządzonej, przebrawszy się w szaty doktora, udaje się między lud, aby poznać usposobienie, jakie panuje dla niego. Zadowolony doświadczeniami, jakie zebrał dzięki sprytowi swoich dygnitarzy, którzy wmięszani w tłum i również przebrani urządzają owacyjne okrzyki – władca oddaje się poznawaniu ludu i.... wzrok jego pada na dziewczynę, spiącą na schodach pałacu. Jestto Pericola, spiewaczka uliczna, która przed chwilą wraz ze swym narzeczonym i kolegą spiewakiem, zbierała laury z wielkiem powodzeniem artystycznem, ale bez najmniejszego finansowego. Znużenie, głód i troska o przyszłość — czuła bowiem para pobrać się nie może dla braku monety na „taksę“ — odbierają Pericoli siły i w tej to chwili spotyka ją król. Na szczęście jest on w miłem położeniu, iż może i jej przyjść z pomocą i sobie zrobić przyjemność. Po nieboszczce swej żonie zatrzymał sobie to, co mu ją najbardziej przypominało, t. j. fraucymer, do tego więc fraucymeru zamierza Pericolę wprowadzić. Regulamin jednak dworski, nie pozwala, aby się wśród dam pałacowych znachodziły niezamężne panie. Trzeba więc Pericolę koniecznie wydać za mąż. Dworzanie rozbiegają się tedy w poszukiwaniach za mężem — tymczasem Pericola pokrzepia się obiadkiem przy pomocy wytrawnego Xeresu. Poszukiwania odnoszą pomyślny skutek. Jako przymusowy kandydat na męża znajduje się ów narzeczony Pericoli, spiewak Piquillo, który zgubiwszy jej ślady, przytem znękany niedostatkiem, myśli o zakończeniu żywota doczesnego i już zakłada sobie stryczek na szyję, gdy mu proponują.... małżeństwo. Nie mając nic do stracenia, zgadza się. Aby mu dodać otuchy, zapraszają go na obiad, po którym sprowadzają razem parę, przeznaczoną do związku małżeńskiego. Wino jednak, tak zawróciło głowę niedoszłemu samobójcy, iż wcale nie poznaje z kim idzie do ślubu — Pericola natomiast, jako niewiasta i w tak śliskiej chwili nie tracąca sprytu, poznaje swego ukochanego i nie stawia oporu. Cały więc orszak wśród dźwięków wesołej muzyki i w wybornych humorach rusza do ołtarza. W dniu jednak następnym, wedle zwyczaju, mąż obowiązany jest przedstawić swą żonę królowi. Dwór cały zebrany, Piquillo odziany w szaty dygnitarza jest przedmiotem uszczypliwych żartów — chwila uroczysta nadchodzi. Ukazuje się Pericola, Piquillo ją poznaje i wybucha oburzeniem. Nic nie pomagają jej zapewnienia, iż pozostała mu wierną, ani argument „jacy ci mężczyźni głupi“: Piquillo robi awanturę wobec króla, niepomny na następstwa. Prowadzą go też do więzienia. Tu na słomie, wśród zimnych murów rozmyśla nad marnością rzeczy ludzkich. Pericola odwiedza go, chcąc mu osłodzić gorżkie chwile — ale za nią pojawia się sam król, przebrany za klucznika. Gdy jednak przekonywa się, że są to dawni kochankowie, rozkazuje straży, przywiązać ich do słupów żelaznych. Dla Pericoli pozostawia przecież nadzieję wolności — jeżeli się zechce wyrzec Piquilla. W takim razie, piosenką potrzebuje dać znać tylko, a sam król przyjdzie ją uwolnić. Po odejściu jednakże jego — ukazuje się z pod kamiennej posadzki więzień, który dwanaście lat, jak powiada, pracował nad otworem, aby się dostać o jedno piętro wyżej. Jeszcze dwanaście, a będzie zupełnie wolny. Ale teraz pomagają sobie wzajemnie. Więzy rozcięte — wszyscy poruszają się swobodnie. Pericola piosnką zwabia króla, który wchodzi sam, odesławszy niebacznie straż. Pada też ofiarą swej nieprzezorności, bo więźniowie przywiązują go do słupa a sami uciekają. Pericola i Piquillo wracają do dawnego swego zawodu spiewackiego. Po upływie pewnego czasu król spotyka ich, ale rozbrojony cnotą nadobnej Pericoli, przebacza im wszystko i jeszcze obdarza. Jeden tylko ów więzień, za to iż nie wie, czem kiedyś przed dwunastu laty zawinił, dostaje się napowrót do więzienia. Idzie jednak wesoło w nadziei, iż za lat dwanaście znowu się na wolność dostanie.

Oto treść „Pericoli“. Pełno w niej humoru — akcya płynie swobodnie, muzyka tryskająca życiem, ubarwia ją świetnie. Charakterystyczną jest tu rzeczą, iż sytuacye, które dzisiejszy kompozytor byłby wyzyskał w sposób dramatyczny, nie żałując na to barw ponurych i tragicznych akcentów, Offenbach traktuje z całą lekkością, niezachmurzając ani na chwilę horyzontu swej muzyki. Do więzienia idą w pląsach, przy rytmie galopa (*galop d' arrestation*). Piquillo zakładając sobie stryczek, nie spiewa monologu tragicznego — w scenach zazdrości muzyka nie sili się na wyraz goryczy. Ale natomiast miłość wydobywa tony pełne wdzięku i uczucia nawet (list Pericoli) finezya maluje się w każdej sytuacyi subtelniejszej (chór dam dworskich — kuplety o *incognito* — kuplety Pericoli i w. i.) — rytmy charakterystyczne południowo, nie rzadko w sposób interesujący ożywiają muzykę — humor zaś zawsze i wszędzie, ów szczery naturalny, często rozbrykany, towarzyszy wszystkiemu.

Tak operetkę pojmował Offenbach, świadomy swego celu i pewny swych środków. I w ten to sposób pozostawił wiele utworów, które nikogo nie wprowadzają w wątpliwość, z jakiego rodzaju sztuką mamy do czynienia. Są to dzieła o jasno wypowiedzianym charakterze.

Wykonanie „Pericoli“ było w ogólności bardzo zadowalającem. Na drugiem, t. j. wczorajszem przedstawieniu, grano z większą werwą, co niemało przyczyniło się do wywołania oklasków, jakiemi wczoraj publiczność darzyła bardzo obficie wykonawców. W pierwszym rzędzie zasłużył na nie p. Myszkowski, który wyborną postać utworzył z roli króla. Tak charakteryzacya, jak elastyczność ruchów i wogóle ton, w którym rola była trzymaną, złożyły się na całość doskonałą, nieprzesadną a bardzo komiczną. Pani Radwan w partyi tytułowej również zasłużone zbiera laury. Mezosopranowe położenie partyi, doskonale odpowiada jej głosowi — dzięki temu nie słyszymy nigdy wyforsowanych wysokich tonów. Przytem ustępy solowe, których w „Pericoli“ jest dużo, traktuje p. Radwan ze smakiem, zastosowując często wcale ładne cieniowanie i efektowne akcenta.

Pp. Jerzyna, Laskowski, Gasiński, Skalski (w niewielkiej roli więźnia), Kiczman, Senowski i Łomiński, wszyscy przyczyniają się do powodzenia całości — pierwszy z nich scenę w drugim akcie spiewa z niezwykłym sukcesem, a gra w ogólności bardzo starannie. Małe partyjki „trzech kuzynek“ zostały powierzone paniom: Skalskiej, Kasprowiczowej i Dinie, które też należycie spełniły swe zadanie. Wśród solistek z chóru zwróciła na siebie uwagę panna Heinrichówna, ładnym mezosopranowym głosem.

W wiedeńskiej Akademii Sztuk pięknych, po świeżo ukończonym roku szkolnym, otrzymali dyplomy z ukończenia szkoły malarsko-dekoracyjn j Warszawianie pp: Saturnin Albrecht i Józef Piotrowski.

Rubens. Redakcya *Echa muzycznego* otrzymała zawiadomienie, iż we dworze jednej ze wsi nadgranicznych, pomiędzy staremi szpargałami, znaleziono płótno z podpisami Rubensa. Obraz przedstawiający Amora i dość znacznie uszkodzony, lecz łatwy do odnowienia, zdaniem znawców, którym płótno okazywano, posiada wszelkie cechy pędzla słynnego mistrza. Obecnie, dla ostatecznej oceny, płótno będzie przysłane do Warszawy.

Międzynarodowy kongres literacki, który w tym roku miał się odbyć w Berlinie, zbierze się, jak doniosły telegramy, w Medyolanie. Prezydyum międzynarodowego Towarzystwa literackiego zmianę powyższą tem usprawiedliwia, że podjęte przez komitet kongresu prace przygotowawcze, natrafiły w Berlinie na tego rodzaju trudności, iż przyjęcie, jakiego dotąd wszędzie doznawali uczestnicy kongresu, w stolicy Niemiec stało się bardzo wątpliwem.

Wystawa wachlarzy. Za przykładem malarzy berlińskich, warszawscy artyści, po powrocie z feryj letnich, zamierzają wystąpić z wystawą wachlarzy. Udział w wystawie, mającej się odbyć w salonie Krywulta, weźmie prawie cała warszawska kolonia malarska.

Leon Pelouse, znakomity malarz francuski, zmarł w Paryżu przed kilkoma dniami. Jako pierwszorzędny pejzażysta stworzył on szkołę i liczy we Francyi bardzo wielu naśladowców. Urodził się w departamencie Seine-et-Oise w r. 1838 i początkowo zajmował się interesami handlowemi, lecz czując nieprzezwyciężony pociąg do malarstwa, poświęcił się mu i w r. 1866 wystąpił w Salonie z pierwszem płótnem, które od razu zjednało mu wielki rozgłos. Prace jego nagradzane były wielokrotnie medalami i w końcu krzyżem Legii honorowej. Muzeum luksemburskie w Paryżu posiada wspaniały obraz jego „Widok Cernay w styczniu“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·50 do 7·70, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka ·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·25 do 7·50, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·60 do 7·80, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, grocn 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Żyto bardzo poszukiwane. Kupcy chętni do zawierania transakcyj z dostawą jesienną. Podaż ograniczona, gdyż producenci wyczekują jeszcze lepszych cen.

*) Przedruk wzbroniony

Trasę kolei Karola Ludwika objeżdża obecnie — jak donosi *Czas* — większa komisya, którą składają pp. Fryderyk Bischoff, radca Dworu i dyrektor budowy c. k. kolei państwowych, oraz kierownik oddziału ruchu generalnej Dyrekcyi kolei państwowych p. Scala. Wyjechali oni przedwczoraj o godzinie 2 nadzwyczajnem pociągiem na linię kolei Karola Ludwika, aby poznać techniczny i administracyjny skład urzędników. Z kolei Karola Ludwika towarzyszą im pp. inspektor Goltental i inżynierowie sekcyjni. Z krakowskiej Dyrekcyi kolejowej dyrektor ruchu i radca rządowy p. Koloszvary. Podróż komisyi potrwać ma przeszło tydzień.

C. i k. państwowe Ministerstwo wojny zamierza dostawę różnych artykułów ze skóry do umundurowania i uzbrojenia c. i k. wojska (obuwie, tornistry, kartusze, rzemienie, kuple i t. p.) na rok 1892, a to czwartą część ogólnej potrzeby, oddać pojedyńczym drobnym przemysłowcom lub też wolnym związkom drobnych przemysłowców. — Oferty wnieść należy najdalej dnia 30 listopada 1891 o godzinie 12 w południe do c. i k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafy w Europie. Najobszerniejszą sieć telegraficzną w Europie posiadają Niemcy, na nie bowiem przypada 334.084 kilometrów drutu państwowego i 74.898 kilom. drutu kolejowego. Stacyj telegraficznych znajduje się w Niemczech ogółem 16.408. W. Brytania posiada 278.234 kilometrów drutu państwowego i 27.709 kilometrów drutu kolejowego z 7352 stacyami. We Francyi sieć telegraficzna państwowa obejmuje 281.764 kilometrów i 6086 stacyj, a prócz tego jest tam jeszcze 3412 kolejowych stacyj telegraficznych. W Rossyi europejskiej i azyatyckiej znajduje się 217.540 kilometr. drutu państwowego i 66.898 kilometrów kolejowego z 3752 stacyami. We Włoszech 99.122 kilometrów drutu państwowego i 31.096 kilometrów kolejowego, oraz 3846 stacyj. Austrya posiada 73.004 kilometów drutu państwowego, 36.065 kilometrów kolejowego i 3649 stacyj. Węgry 47.919 kilometrów drutu państwowego, 23.431 kilometrów kolejowego, a tylko 1702 stacyj. Hiszpania 54.029 kilometr. drutu i 998 stacyj. Turcya 50.195 kilometrów drutu i 529 stacyj.

Wysychanie Dniepru. Z Kijowa piszą do *Czasu*: Stan Dniepru pogarsza się z roku na rok. Wysychanie stało się niezaprzeczonym faktem. Żegluga parowa na tej rzece, z powodu coraz to większych ławic piasku staje się w niektórych miejscowościach już niemożebną. Powyżej Kijowa podróżni muszą nadzwyczaj często się przesiadać. Na mieliznach parostatki literalnie pełzną po piaskach, a podróżni ciągną gęsim szeregiem wzdłuż brzegów, z tłomokami i węzełkami w rękach. Pomimo tego na parostatkach pełno ludu. Ale i na dolnym Dnieprze — pomiędzy Kijowem a Ekaterinosławiem — potworzyły się również mielizny. „Towarzystwo żeglugi parowej na Dnieprze“ z niepokojem spogląda w przyszłość.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania przybędzie dzisiaj wieczorem do Murzsteg i zabawi tam do 9 b. m. Następnie uda się do Toblach, skąd wybierze się w podróż po Tyrolu, która potrwa około 10 do 12 dni.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjedzie w niedzielę, dnia 9 b. m. do Komorna na Węgrzech, na manewry.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor bawi od dnia 5 b. m. w Monachium.

Król serbski Aleksander wyjechać ma z Petersburga w sobotę wieczorem, i uda się wprost do Wiednia, nie zatrzymując się nigdzie w drodze, tak, że na granicy Monarchii stanie w poniedziałek rano, a do Wiednia przybędzie tegoż dnia po południu. Podczas podróży króla serbskiego przez Rossyę wyprawiono mu rozliczne owacye, w których szczególnie zaznaczono „ideę słowiańską“ i zbratanie się wszystkich Słowian.

Po wizycie w Ischl, uda się król Aleksander we środę wieczorem lub we czwartek rano do ojca, który prawdopodobnie oczekiwać go będzie na bawarsko-austryackiej granicy.

Kongres nauczycieli czeskich w Pradze, złożony z 5000 uczestników, uchwalił rezolucyę, w której oświadcza się przeciw szkole wyznaniowej, a za podniesieniem materyalnego i socyalnego położenia stanu nauczycielskiego.

Z Wrocławia donoszą, że cesarzowa Fryderykowa przybędzie tam dzisiaj o godzinie 4 po południu, i zaraz osobnym pociągiem uda się do Trachenbergu, gdzie będzie gościem księcia Hatzfelda. W Trachenbergu zabawi cesarzowa do niedzieli zrana, poczem uda się zwykłym pociągiem osobowym do Poznania, gdzie stanie o godzinie 10 przed południem.

Parlament niemiecki zebrać się ma ponownie dnia 10 listopada i zajmie się przedewszystkiem traktatami handlowymi, które z dniem 1 lutego 1892 w życie wejść mają.

Kwestya regulacyi Renu, nad którą zastanawia się obecnie w Wiedniu komisya rzeczoznawców w Ministerstwie spraw wewnętrznych, ma być wkrótce załatwioną. Komisya ukończy niebawem swoje prace i przedłoży wynik rządowi związkowemu szwajcarskiemu do zbadania, poczem rząd szwajcarski przyszle delegatów swych do Wiednia w celu zawarcia odnośnego traktatu.

Do *Gaz. Lub.* donoszą z pod Tyszowiec, że żydzi tamtejsi zainteresowali się żywo ar-

gentyńską fundacyą barona Hirscha i podobno mają zamiar wysłać delegata do lwowskiego komitetu emigracyjnego, celem zasięgnięcia bliższych informacyj. Ktoś rozpuścił pomiędzy nimi pogłoskę, że Hirsch daje każdemu wychodźcy spory kawał ziemi w Argentynie, zaś ten, kto nie chce pracować na roli, otrzyma 3.000 rubli dla rozpoczęcia operacyj finansowych.

Sekretarz skarbu odpowiedział na petycyę żydowsko-amerykańskich stowarzyszeń, podaną w sprawie dopuszczenia żydów na terytoryum Stanów Zjednoczonych, że usiłowania, dążące do wprowadzenia na terytoryum Unii obcej ludności, pozbawionej środków utrzymania się, przeciwne są prawu.

Do *Prager Abendpost* piszą z Wiednia: W poszczególnych Ministerstwach pracują obecnie gorliwie nad załatwieniem preliminarza na rok 1892. Ze względu jednak na to, iż Delegacye zbiorą się w tym roku dopiero w jesieni, skutkiem czego wspólny budżet nie został jeszcze uchwalony, nie może być mowy o załatwieniu ostatecznych głównych cyfr. W każdym razie, preliminarz państwowy będzie wniesiony do Rady Państwa bezzwłocznie po jej zebraniu się na sesyę jesienną.

Piszą z Czerniowiec:

Komisya mięszana delegatów Rządu austryackiego i rossyjskiego, zebrała się dnia 5 b. m. w Nowosielicy austryackiej, celem ostatecznego porozumienia się w sprawie połączenia kolei rossyjskiej ze Żmerynki, z koleją austryacką Czerniowiecko - Nowosielicką. Z uwagi, że kolej po stronie rossyjskiej ma przedewszystkiem cele strategiczne, dworzec jej graniczny znajdować się będzie w przyzwoitej odległości od granicznego dworca austryackiego.

Rossyjscy inżynierowie jeszcze 4 b. m. przybyli do Czerniowiec, dla wstępnego porozumienia się z delegatami naszego Rządu.

Utrudnienia na granicy rumuńskiej, z powodu braku wizy konsulatu rumuńskiego na pasportach, nie ustają i wielce utrudniają komunikacyę graniczną. Tymczasem ani na Bukowinie, ani w Galicyi nie ma konsulatu rumuńskiego, i pasporta trzeba posyłać dla uzyskania wizy aż do Wiednia. Czerniowiecka *Gazeta Polska* dowiaduje się, że Rząd austryacki poparł żądanie bukowińskiej Izby handlowo-przemysłowej w sprawie pomnożenia liczby konsulatów rumuńskich w Austryi, a rząd rumuński, czyniąc temu życzeniu zadość, objawił gotowość otwarcia dwóch nowych konsulatów, jednego w Czerniowcach, drugiego we Lwowie lub w Krakowie.

Organ francuskich radykałów, *Justice*, pisze o skutkach wizyty kronsztadzkiej:

Czy po opuszczeniu wód kronsztadzkich został pokój lepiej zapewniony, czyli też stała się groźniejszą wojna? Jakie następstwo wyniknie z tego dziwacznego związku pomiędzy republiką i autokracyą? Czy republika pochłonie despotyzm, czy przeciwnie? Czy dziecko będzie republikańskie, czy kozackie? Pytania takie gwałtownie się cisną i wymagają odpowiedzi. Co jednak bez narażenia się na zbyteczne zuchwalstwo twierdzić można, to niewątpliwie, że tak samo, jak przedtem, i teraz utrzymanie pokoju jest nieodzowne. Wojna jest żywiołem, karmiącym despotyzm, pokój jest pokarmem wolności. Należy się obawiać powrotu do szowinizmu. Strzeżcie się szowinistów.

Figaro podaje treść listu Bismarcka do pewnego Rossyanina, który przez dłuższy czas był przewódcą partyi przyjaznej Niemcom na dworze rossyjskim. Bismarck oświadcza, że gdyby stał jeszcze u steru rządów, nie dopuściłby do przyjęcia floty francuskiej w Kronsztadzie, ponieważ zawsze, pomimo trójprzymierza, umiał utrzymywać z Rossyą dobre stosunki. Niemiecka dyplomacya popełniła w ostatnich czasach trzy wielkie błędy: pierwszym, był pobyt cesarzowej Fryderykowej w Paryżu, skutkiem czego Rossya nabrała przekonania, że Niemcy starają się osłabić wpływ rossyjski we Francyi. Drugim błędem było, że cesarz Wilhelm II-gi sam pierwszy oznajmił, iż trójprzymierze zostało odnowione, co musiało naturalnie utrudnić stosunki rossyjsko-niemieckie. Ostatnim krokiem fałszywym były wreszcie hałaśliwe i demonstracyjne odwiedziny cesarza niemieckiego w Anglii, co zrozumiano we Francyi i w Rossyi jako prowokacyę, i na co odpowiedziano Kronsztadtem.

Figaro donosi, że hrabia Montebello został mianowany ambasadorem w Petersburgu; miejsce jego zajmie dotychczasowy ambasador w Madrycie, Paweł Cambon. Do Madrytu przeniesiony został p. Roustan, poseł w Waszyngtonie.

Agence Libre, organ inspirowany przez Flourensa twierdzi, że Flourens podczas swojej podróży w kwietniu do Gatczyny, wypracował i przedstawił główny zarys formalnego przymierza francusko-rossyjskiego, które obecnie zostało zawarte. Wiadomości tej nie potwierdza żaden inny dziennik.

Rada miejska w Portsmouth przyzwoliła 500 funtów na uroczyste przyjęcie i ugoszczenie oficerów i załogi eskadry francuskiej.

Z Rzymu donoszą, że kurs renty włoskiej, którą chciano koniecznie w Paryżu zdeprecyonownć, poprawił się znacznie.

Pułk 50-ty przeniesiony został z Bolonii do innej miejscowości

---

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 sierpnia. Najjaśniejszy Pan zamianował deputowanego do sejmu, Detelę, marszałkiem krajowym Krainy.

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza:

Minister skarbu zamianował Michała Wolańskiego, kasyera kasy głównej krajowej, dyrektorem; adjunkta kasy Bazylego Starosolskiego, kontrolorem filialnej kasy krajowej w Krakowie; prowizorycznego kasyera Gustawa Niegera, kasyerem głównym; adjunkta kasy Mikołaja Hryniasiewicza, prowizorycznym kasyerem kasy głównej.

Wiedeń, 7 sierpnia. Notaryusz Niemczewski w Oświęcimie przeniesiony do Krakowa; Pawlikowski w Wadowicach do Oświęcima.

Wiedeń, 7 sierpnia. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Adolfa Waltera z Kołomyi i Dominika Ostrów Drdackiego z Tarnopola, w charakterze radców sądu krajowego do Lwowa, i zamianował radcami sądu krajowego, sędziego powiatowego Dzierżyńskiego dla Tarnopola, a sekretarza Langa dla Kołomyi.

Wiedeń, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Pomimo dotychczasowych trudności, nadzieja pomyślnego zakończenia układów handlowych ze Szwajcaryą nie jest wykluczona. Trudność pochodzi głównie ztąd, że rokowania prowadzą wspólnie Niemcy i Austro-Węgry, skutkiem czego porozumienie jednostronne jest niemożliwe. Ukończenie pomyślne rokowań zależy głównie od stanowiska Niemiec.

Wiedeń, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Austryackie Stowarzyszenie notaryuszów wysłało memoryał do Ministerstwa sprawiedliwości, w którym wskazując na złe materyalne położenie wielu notaryuszów na prowincyi, domaga się wyłączenia szeregu administracyjnych i legalizacyjnych funkcyj z zakresu działania sędziów, i przekazania takowych notaryuszom.

Peszt, 7 sierpnia. Posiedzenie Izby deputowanych. Po przyjęciu §. 1 przedłożenia o reformie administracyjnej, wniósł prezes ministrów, hr. Szapary nową stylizacyę §. 2, taką mianowicie, jaką przedłożył na ostatniej konferencyi stronnictwa liberalnego. Prezes ministrów oświadczył, że w interesie zachowania powagi parlamentu należy obrady nad przedłożeniem odroczyć do czasu, kiedy będzie można obradować z większym spokojem i z większą objektywnoś ią. Rząd nie odstępuje od swego dotychczasowego programu co do reformy administracyjnej. Rok przynajmniej upłynie do czasu, kiedy projekt reformy na nowo wejdzie na porządek dzienny, jednakowoż nie przeszkodzi to bynajmniej, że ustawa prędzej czy później wejdzie w życie. Minister prezydent oświadczył w końcu, że nie ma nic przeciw temu, ażeby rozprawę nad §. 2gim odłożyć do dnia następnego.

Deputowani ze skrajnej lewicy, po wygłoszeniu nader ostrej krytyki postępowania rządu, zgadzają się na to, ażeby rozprawę nad paragrafem 2 odroczyć do dnia następnego.

Dep. Apponyi oświadcza imieniem umiarkowanej opozycyi, że wniosek prezesa ministrów jest tylko zamaskowaniem porażki projektu rządowego. Mowca oświadcza, że nie będzie głosował ani za nową stylizacyą §. 2go, ani za rozkawałkowanem przedłożeniem, w trzeciem czytaniu.

Izba uchwaliła, ażeby wniosek prezesa ministrów został wydrukowany i posłom rozdany, a obrady nad nim odroczone do dnia następnego t. j. na dzisiaj.

Peszt, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według *Budapester Correspondenz*, wybija obecnie rządowa węgierska mennica 8 milionów nowych sztuk franków srebrnych dla Bułgaryi. Franki mają po jednej stronie wizerunek ks. Ferdynanda z napisem: „Ferdynand I. książę Bułgaryi“, po drugiej, oznaczenie wartości sztuki i wieniec laurowy z napisem: „Niechaj Bóg chroni Bułgaryę“.

Poznań, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Komenda dywizyjna w Bydgoszczy zawiadamia, iż nic jej niewiadomo o tem, aby cesarz Wilhelm miał przybyć na manewry kawaleryi, jakie odbędą się pod Bydgoszczą w ostatnim tygodniu sierpnia. Również bezzasadną jest wiadomość o przyjeździe na manewry ks. Alberta pruskiego.

Berlin, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ks. Walii przybędzie d. 12 b. m. do Homburga i zabawi tam około trzech tygodni.

Hamburg, 7 sierpnia. Do *Hamburger Correspondent* piszą z Berlina: Według panującego tu przekonania, najważniejszym ustępem komunikatu, zawartego w petersburskim *Prawitielst. Wiestniku*, jest zdanie, w którem położono nacisk na entuzyastyczne przyjęcie francuskich gości i na toast cara. Uważają tu, że nie jest wykluczoną możliwość, iż komunikat w *Praw. Wiestniku* jest odpowiedzią na wysoce oficyalną manifestacyę dziennika *Temps* z dnia 1 sierpnia, w której zachowanie się cara wytłómaczono w ten sposób, iż wola carska podporządkowała się opinii publicznej w Rossyi, a zbratanie się ludu francuskiego i rossyjskiego przedstawiono jako znaczący czynnik europejski.

Moskwa, 7 sierpnia. Podczas obiadu, danego w dniu 5 b. m. dla uczczenia floty francuskiej, wzniósł pierwszy toast gubernator na zdrowie carstwa; burmistrz toast na cześć Carnota. Obydwa toasty powitano z zapałem, poczem odezwały się hymn rossyjski i marsylianka. Po dalszych toastach na cześć w. księcia Sergiusza, Gervais'go i floty francuskiej, wzniósł Gervais toast imieniem Francyi, czcząc carstwo, w. książę Sergiusz zdrowie całego domu carskiego i Moskwy. Burmistrz odpowiadając pił na powodzenie Francyi. Następnie zabrał głos Gervais i rzekł: Na was i na nas zwrócone są obecnie oczy całego świata: cała Francya przeniknioną jest uczuciem przyjaźni dla Rossyi, a ja wznoszę kielich w cześć świętej Moskwie, w cześć narodu rossyjskiego. Czernajew toastował: Historya nas zbliżyła, jesteśmy przyjaciołmi, wychylam na powodzenie armii i floty francuskiej Gervais odpowiedział: Doświadczona w nieszczęściu, skupia Francya swoje siły, a silna jednością i przyjaźnią wielkiej monarchii jest Francya spokojna i spogląda z ufnością w przyszłość.—Wieczorem o godz. 11 nastąpił odjazd do Petersburga. — Wielki książę Sergiusz otrzymał order Legii honorowej.

Paryż, 7 sierpnia Ribot otrzymał zawiadomienie, że król serbski podczas pobytu w Paryżu, odwiedzi prezydenta Carnota.

Paryż, 7 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza znane zmiany w ciele dyplomatycznem.

Cherbourg, 7 sierpnia. Na telegram mera, zawierający życzenia z powodu imienin carowej, odpowiedział car telegramem, w którym powiada, że z prawdziwem zadowoleniem przyjmował dzielną eskadrę francuską, i że wysoko ceni przyjęcie, jakie we Francyi zgotowano oficerom i marynarzom statku „Admirał Korniłow“.

Paryż, 7 sierpnia. Administracya kolonij otrzymała pismo Brazzy z dnia 15 lipca, według którego wyprawa Crampela, który się znajdował z czterma przewodnikami, została w dniu 9 kwietnia wymordowana. Późniejszy telegram Brazzy donosi, że fizycznych dowodów śmierci Crampela brakuje.

Londyn, 7 sierpnia. *Standard* donosi z Shanghai: Ze strony Chin i Japonii poczyniono usiłowania w celu zawarcia traktatu któryby połączył ściślej oba cesarstwa w celu popierania handlu i wzmocnienia obu państw na zewnątrz, w obec możliwych niebezpieczeństw zewnętrznych.

Amsterdam, 7 sierpnia. (*T. p.*) Obiega pogłoska, że eskadra francuska w powrocie z Portsmouth, odwiedzi porty holenderskie.

Nowy Jork, 7 sierpnia. Pod Port Byron, stacyą kolei zachodniej w Stanie Nowojorskim spotkał się pociąg towarowy z pociągiem pospiesznym. Jedenaście osób zabitych, 19 pokaleczonych. Większość ofiar tego nieszczęścia składała się z robotników włoskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 sierpnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 86·60, Węgierskie akcye kredytowe 336·50, Akcye anglo-austryackie 155·60, Akcye banku Union 233 75, Akcye kolei Karola Ludwika 210·25, Akcye kolei północnej 272·50, Akcye kolei południowej 96·75, Losy tureckie 33·30, Akcye kolei państwowej 284·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·58, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 151 50, Akcye tytoniowe 162·25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 210 —, Akcye banku dla krajów koronnych 206 10, 4-prc. węgierska renta złota 104·45, Akcye banku związkowego 111 10, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·26·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 101·75. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 7 sierpnia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 291 65 Akcye kolei państwowej 283 50, Akcye tytoniowe 162·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 97·87, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 207·25, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104 60, za 100 marek 57·92, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 6 sierpnia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto — — do —·— zł., jęczmień —·— do — — zł., kukurudza — — do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita per 10.000 litr procent 18 08 do 18·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł rzepak —·— do —·— zł., spirytus — — do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do — — zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 9·41 do 9·43 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 222 50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·10 zł., rzepakowy olej —·— do — — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 59·30 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 7 sierpnia 1891.

H. Zorża.

PP. M. br. Błażowski z Nowosiółek, W. Gniewosz z Kontów, H. Pisk z Wiednia, T. Szymanowski z Bortnik, J. ks. Kaczorowski z Zborowa.

H. Francuski.

PP. L. Kościelecki z Rossyi, S. dr. Schanik z Wiednia, F. Schretter z Berna, A. Gall z Wiednia.

H. Centralny.

PP. B. Lustig z Węgier, S. Drobniewicz z Cieszanowa, A. Wojakiewicz z Połoniany.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja
3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.
4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	240	50	243	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	80	96	50
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	33	9	45
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27	1	37
„ „ papierowy	1	$26^3/_4$	1	$28^3/_4$
100 marek niemieckich	57	70	58	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 5 sierpnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 35	92.55
luty-sierpień	92 40	92.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.25	92.45
kwiecień-październik	92 25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	179.75	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.50	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.50	148.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.30	102.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.30
Galicyi	104.60	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.60	92.30
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.50	156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290.50	291.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	616.—	620.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.50	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	206.—	207.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1026.—	1030.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	89.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	293.—	295.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2725.—	2735.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.75	210.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.—	245.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	285 75	286.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.50	95 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.—
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	103.25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.50	99 —
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.25	99.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.30	84.—
z r. 1884	91.20	92.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.30	23 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	54 75	55 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18 30
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 80	118 20
Paryż za 100 fr.	46 67.50	46 75 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.39 —	9.40 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3125 (5052 2—3)

C. k, Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Gorlicach w kwocie 157 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonych a mianowicie:

a) 1/6 części ciała hipot. whl. 229 objętego Leisera Kriegera własnej,

b) 1/6 części ciała hipot. whl. 225 objętego Dawida Kriegera własnej,

c) 4/10 części ciała hipot. whl. 331 objętego Samuela Bergmana własnych na dzień 25 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2/6 części ciała hip. wh. 225 wynosi 291 zł., zaś 4/10 części ciała hipot. wh. l. 331 kwotę 258 zł. 48 ct.

Wadyum co do 2/6 części ciała hipot. whl. 225 wynosi 29 zł. 10 ct., zaś co do 4/10 części ciała hipot. whl. 331 kwotę 26 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 20 czerwca 1891.

L, 5189 (5086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie a to 24 rat po 6 zł. aw, zpn. odbędzie się dnia 1 września 1891 i dnia 30 września 1891 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Głowackich własnej wyk. hip. 423 i 424 gminy kat. Bednarów objętej pod lk. 142 położone która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 825 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 82 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest. dr. Eminowicz.

Stanisławów, 30 kwietnia 1891.

L. 12716 (5084 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Risplera przeciw spadkobiercom po śp. Seńku Chliej o zapłacenie kwoty 45 zł. odbędzie się dnia 15 września 1891 i dnia 20 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sąd. Nr. 18 przmusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 116 w Jaksnawicach położonej wyk. hip. l 15 tejże gminy objętej.

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi 400 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 400 zł, sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gans w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 lipca 1891.

L. 3560 (5033 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do powszechnej wiadomości, że celem rozwiązania współwłasności majętności objętej wyk. hip. l. 28 gm. kat. Liwcze Wolfa Bringera w 1/3 części, Michała Szpak w 1/3 części i Iwana Szpak w 1/3 części własnej i celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 18 zł. 94 ct., 3 zł. $68^1/_2$ ct. i 10 zł. 72 ct., tudzież 2/3 części z przyznanych już Wolfowi Bringer kosztów egzekucyjnych w kwotach 6 zł. 51 ct. aw. i 15 zł. 8 ct. aw. jakoteż niniejszem przyznających mu się za prośbę licytacyjną 2/3 części kosztów w kwocie 4 zł. 10 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 3 dnia 14 września i 14 października 1891 zawsze o godz. 10 rano publiczna dobrowolna sprzedaż wzmiankowanej majętności.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 816 zł.

Wadyum 40 zł. 80 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 czerwca 1891.

L. 3466 (4615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczk. w Rudkach w kwocie 140 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie powiatowym sprzedaż a) 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 183 gm. Michalewice Jana Złotorowicza a przedtem Józefa Złotorowicza własnej, b) 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 183 gminy Michalewice Jana Złotorowicza własnej, c) 1/3 części realności objętej wyk. hip. l. 153 gm. Michalewice Józefa Wilczyńskiego Jędrzejów własnej, d) realności objętej wyk. hip. l. 170 gm. Michalewice Józefa Wilczyńskiego Jędrzejów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 września 1891 i 4 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jędrzej Pawlisz z Rudek.

Cena wywołania dla realności pod a) b) po 43 zł. 33 zł., dla realności pod c) 36 zł. 66 ct., a dla realności pod d) 260 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Rudki dnia 20 czerwca 1891.

L. 4083 (5047 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Kratochwila w kwocie 575 zł. aw. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 części dóbr tabularnych Klecza dolna część I. lwh. 392 Reginy Grossowej własnej a to w dniu 25 września 1891 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 29 października 1891 także poniżej kwoty 7813 zł. 44 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 782 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 lipca 1891.

L. 3017 (5075 3—3)

W dniu 12 sierpnia 1891 i 14 września 1891 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze nr. 23 egzekucyjna sprzedaż realności Szczepana Mikołaja i Maryanny Rąpałów w Czermny objętej whl. 4 i 356 na 4149 zł. 85 ct. oszacowanej celem zapokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 371 zł 37 ct. zpn.

Cena wywołania 4149 zł. 85 ct.

Wadyum 415 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Ignacy Steinhaus awokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. dlg.

Jasło, dnia 26 czerwca 1891.

L. 5322 (5023 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Grossfelda w kwocie 145 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności whl 47 ks. gł. gm. kat. Futoma objętej, na imię Herscha Laufera zaintabulowanej w dniach 14 września 1891 i 19 października 1891 o 10 godz. rano.

Cena wywołania 606 zł. 50 ct.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Tyczyn, dnia 17 lipca 1891.

L. 27120 (4594 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi 162 zł. 14 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 września 1891 i 15 października 1891, zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności l. kon. 13 w Pokropiwniu własnej Katarzyny i Magdy Guzda.

Cena wywołania wynosi 1360 zł.

Wadyum 180 zł. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 31 stycznia 1890.

L. 5570 (4837 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 15 września 1891 i dnia 16 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh 7 ks. gr. gm. Zabrnie objętej Salomei Kupia własnej na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 312 zł, 21 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 2179 zł. 88 ct.

Wadyum 218 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 17 czerwca 1891.

L. 2237 (4956 3—3)

W dniach 15 września i 15 pazdziernika 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytacyę realności Nk. 30 lwh. 45 ks. gr. gm. katastr. Bruśnik pto 63 zł. aw. zpn. na rzecz Urszuli Banaś.

Cena wywołania 632 zł.

Wadyum 63 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Sorysiewicz.

Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 1358 (4614 3—3)

W dniach 16 września i 16 października 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. sądzie realność pod Nk. 47 w Rabie niżnej położona wyk. hip. l 93 objęta dłużnika Onufrego Piekarczyka własna, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Mendla Spiry i Mojżesza Dawida Landau 14 zł. 50 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 884 zł. 47 ct.

Wadyum 89 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego

Iszana dolna, 22 czerwca 1891.

L. 1119 (5067 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty śiódmej w kwocie 17 zł. 20 ct. i dalszych czterech rat po 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności wyk hip. l. 135 ks. gr. gm. Jezierna objętej, dłużnika Arona Füchsa własnej, w drodze publicznej licytacyi w tut. sądzie na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie dnia 24 września 1891 i dnia 26 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w sumie 2200 zł. tj. wartość tej realności przyjętą przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Rudnickiego ze Zborowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 21 grudnia 1890.

L. 2532 (4957 3—3)

W dniach 23 września i 23 października 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytacyę realności Nk. 68 lwh. 20 ks. gr. gm. katastr. Brzana górna pto 90 zł. zpn na rzecz Katarzyny Śliwiny.

Cena wywołania 3007 zł.

Wadyum 300 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 7749 (4656 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 24 września 1891 o godz. 10 rano przymusowa publiczna relicytacya 4/8 i 2/8 części realności w Huczku cz. I nd. 173 położonych wedle wyk. 7 ks gr. tejże gm. dłużników Julii i Józefa Błażejowskich własnych na zaspokojenie pretensyi Jachety Chai 2 im. Glanzman w kwocie 140 zł. aw, zpn., i że na tym terminie powyższe części realności za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 187 zł. 50 ct aw.

Wadyum wynosi kwota 18 zł. 75 ct.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kohn w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 22 czerwca 1891.

L. 11875 (4550 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nd. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej do dłużnika Benjamina Kurza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 25 września 1891 i w dniu 30 pazdziernika 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7437 zł. 35 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 744 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2 lipca 1891.

L. 2472 (4982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 38 zł. w dniach 25 września 1891 i 30 października 1891 w sądzie o godz. 9 rano realność lwh. 36 ks. gr. Ochojno górne przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2755 zł.

Zakład 276 zł.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 1 lipca 1891.

L. 6948 (4972 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje po wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Franciszkowi Lorkowi, Jędrzejowi Lorkowi, Aurelii z Lorków Grochowiczowej, Franciszce Lorek i nielet. Łucyi Borkowskiej o zapłacenie kwoty 3500 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 25 września 1891 i na dniu 30 pazdziernika 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie B. Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnej w Przemyślu na Władyczu pod lk. 276 położonej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 8100 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 1/3 części z ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 4 lipca 1891.

L. 4511 (5056 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. zpn, przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Warwarze 1-o śl. Humeneckiej, 2-o śl. Kuźma wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 3 września 1891 i 1 października 1891 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużniczki pod lk. 20 w Miłoszowicach położonej a wyk. hip. l. 76 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 683 zł aw.

Zakład wynosi 69 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zas także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze

Szczerzec, 25 czerwca 1891.

L. 3257 (4872 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 12.000 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 15 września 1891 i 27 października 1891 zawsze o godz. 10 rano w B. III. sądu powyższego przymusowa publiczna licytacya dóbr Kolince górne i Kolince zadnie wyk. hip. l. 209 i 412 objętych, Stanisława Bykowskiego własnych i dóbr Kolińce średnie wyk. hip. l. 411 objęty h, do Józefa Władyki należących, w obwodzie Stanisławowskim położonych, z tem że powyższe dobra przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzielaniu pożyczki przyjęta a to: dóbr Kolińce górne w sumie 60.500 zł., dóbr Kolińce zadnie w sumie 15000. zł., a dóbr Kolińce średnie w sumie 17.000 zł. aw. razem w kwocie 92.500 zł.

Wadyum zaś kwota 9.250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1890 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały albo wcale albo też wcześnie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego w osobie adw. dr Bardacha kuratora z substytucyą adw. dr. Wurzla i przez edykta.

Stanisławów, 27 czerwca 1891.

L. 6215 (4879 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia. iż celem zaspokojenia sumy 246 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Leopolda Zimmerspitza w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 212 gm. kat. Brody objętej dłużnika Kazimierza Pająka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 września i dnia 19 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sąd. kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Wiktor Jaworski z Kalwaryi.

Wadyum wynosi 16 zł. aw.

Kalwarya, 13 lipca 1891.

L. 2057 4914 2—2)

A V I S O.

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. und k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1 October bis Ende Dezember 1891 wird beim Lemberger k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin (Janover Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte und mittags für die Sicherstellung des Brodbedarfes für die Stationen Mosty wielkie und Złoczów abgehalten werden und wird betreff der ziffermässigen Erfordernis, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unseren Blatte Nr. 171 hingewiesen.

K. und k. Militär Verpflegs-Magazin in Lemberg.

Lemberg am 21 Juli 1891.

L. 4942 (5127 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz mas depozytowych Karola Czumy i innych dłużnej kwoty 180 zł. 55½ ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 24 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 61 w Ożemli objętej wyk. hyp. l. 214 gminy kat. Ożomla położonej na imię Feliksa Stankiewicza intabulowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 871 zł.

Wadyum 87 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 10 lipca 1891.

L. 9909 (5136 1—3)

Dnia 31 sierpnia 1891 i dnia 19 października 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod K nr. 398 w Skałacie w sprawie ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Karlowi Długacz o zapłacenie 5 rat po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł; przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 grudnia 1890.

L. 10606 (5142 1—3)

Celem ściągnięcia pretensyi firmie wiedeńskiej "Józef Specht i Syn" od dłużnika Mojżesza Gottlieba w kwocie 124 zł. 36 ct. zpn się należącej przeprowadzoną zostanie w sądzie tut. w dniach 10 września 1891 i 15 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. d. 54 w Bóbrce położonej wyk. hip. l. 230 gminy Bóbrka objęte.

Cenę wywołania realności wyk. hip. l. 229 objętej, stanowi kwota 5169 zł. a powyższej parceli wyk. hip. 230 objętej, kwota 575 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Sprzedaż przy pierwszym terminie, nastąpi tylko za lub wyżej zaś przy drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania w tut. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli jest Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 23 marca 1891.

L. 916 (5124 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza iż w dniach 4 września i 13 pazdziernika 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk 23 w Królowy ruskiej położonej według lwh. 23 ks. gr. tejże gminy małolet. Maryanny Pazgan własnej na rzecz Katarzyny Ptaszkowskiej pto 250 zł. 56 ct. zpn.

Cena wywołania 504 zł. 25 ct. aw.

Wadyum wynosi 50 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków mozna przejrzeć w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Alojzy Muszyński w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 14 maja 1891.

L. 10813 (5125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz 10 rano dnia 14 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności według wyk. hip. l. 84 ks. gr gm. Łahodów Tekli Hanaczewskiej względnie jej spadkobierców, tudzież wedle whl. 85 tej samej ks. Wasyla Hanaczewskiego własnych pto 140 zł. zpn.

Cena wywołania wyk. 84 jest 310 zł., a wyk. hip. 85 jest 100 zł.

Wadyum zaś 31 zł. 10 ct, względnie 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 23 maja 1891.

L. 8263 (5128 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Michała Koladzina przeciw Stefanowi Mielnikowi pto 7000 zł. aw. licytacya realności wyk. hip. 136 objętej w Wierzchni położonej dnia 2 września 1891 i 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania stanowi 4050 zł. aw.

Wadyum zaś 405 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Michał Beczyński w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, 17 lipca 1891.

L. 546 (5120 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 321 ks. gr. gm. kat. Stara Jagielnica objętej Ilka Weroszczuka własnej na rzecz Mojżesza Leiby Epsteina pto 33 zł. zpn.

Cena wywołania 271 zł.

Wadyum 27 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Diamonta w Czortkowie.

Czortków, 30 kwietnia 1891.

L. 4164 (5126 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 12 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 91, 301, 306, 151 i połowy realności wyk. hip. l. 87 gm, kat. Jaktorów objętych pierwszych trzech i połowy piątej do Rozy Chamajdes zam. Angstreich, a czwartej do Jakóba Kallmana należących na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 180 zł. zpn.

Cena wywołania 50 zł., 35 zł., 80 zł. 890 zł. i 38 zł.

Wadyum 5 zł., 3 zł., 50 ct., 8 zł., 89 zł., 3 zł., 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 10 czerwca 1891.

L. 3095 (5039 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 września 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. wyk. hip. 755 ks. gr. Turka objętej Mojżesza Pritscha własnej na rzecz Kelmana Rosenberga pto 4000 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 6000 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipot. wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego.

Turka dnia 4 kwietnia 1891.

L. 3092 (5038 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 września 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 71/264 w Jabłonce wyżnej Stefana Buniak. własnej na rzecz Judy Weis pto 31 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipot. wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego.

Turka, dnia 5 kwietnia 1891.

Konkursa.

L. 29284 (5101 2—3)

Na posadę kasyera przy ck urzędzie pocztowym w Krakowie na dworcu z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości rocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1891.

L. 29265 (5100 2—3)

Konkurs na posadę expedyanta przy ck. urzędzie pocztowym w Płuchowie w powiecie Złoczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.,

z płacą rocznych 200 zł.,

ryczałtem kancel. 60 zł.,

wynagrodzeniem 400 zł.,

za codzienne jazdy posłańcze do dworca kolei zelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 31 lipca 1891.

L. 13426 (5068 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazyum w Wadowicach.

Do tej posad posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48). Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 sierpnia br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21 lipca 1891.

L. 1359 (4820 3—3)

Concurrenz Kundmachung

Vom kk. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Brünner Kollectur nr. 43, 591, in Drohobycz im Wege der oeffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollectur betrug bei einem je 5 prc. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1888 - 1890 für beide Spielsammlungen zusammen 827 fl. 65 kr.

Als Lottocaution werden 1400 fl. im effectiven Werthe gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit 50 kr. Stempelmarke versehenen und mit dem Reugelde von 40 fl. belegten versiegelten Offerten längstens bis 25 August 1891 um 12 Uhr Mittags beim kk. Lottoamte in Lemberg zu überreichen und es können die näheren Bedingungen hier eingeholt werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 25 Juli 1891.

L. 2304 (5106 1—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więzień II klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną 260 zł. z dodatkiem aktywalnym 65 zł. umundurowaniem, porcyą chleba dzienną i umieszczeniem w kasarni, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podanie należy wnieść do dyrekcyi zakładu domu kary w Wiśniczu do dnia 20 września 1891 włącznie.

Kraków, 4 sierpnia 1891.

Upadłości.

L. 106 (5111)

Zur Feststellung der Ansprüche des Chaim Katz Verwalters der Konkursmasse des Jakób Berkowicz auf Belohnung und Ersatz der durch ihn bestrittenen Auslagen wird die Tagfahrt auf den 20 August 1891 um 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 15 angeordnet und hiezu derselbe, die Mitglieder des Gläubigerausschusses und die Konkursgläubiger letztere mit dem vorgeladen, dass sie im Falle ihres Nichterscheinens zur obigen Tagfahrt als den diesbezüglichen Vorschlägen des Gläubigerausschusses und des Konkurskommissärs beitretend angesehen werden.

Tarnopol, den 16 Juni 1891.

K. k. Landesgerichtsrath als Konkurskomissär:

Zollner.

Kuratele.

L. 6179 (5089 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Mikołaja Salija z Romanówki marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Teodora Łużeckiego naczelnika gminy z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 12153 (5103 2—3)

C. k. Sąd powiat. m. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że Michał Najwer z Sokolnik za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem tegoż ustanowiono Tomasza Boczulę z Sokolnik.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Lwów, 27 lipca 1890.

L. 5006 (5090 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Wasyla Kohuta z Łaskowiec marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Wasyla Apostoł gospodarza i naczelnika gminy Łaskowce.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 5 lipca 1891.

L. 4295 (5088 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Fedia Stasyszyn z Łaszkowiec marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Hawryła Plekana gospodarza z Łaszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 8 czerwca 1891.

L. 7465 (5129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że Kałyna z Hasiuków Hrehoryszyn z Mykietyniec za obłąkaną uznaną została, i jej Andrij Hrehoryszyn z Mykietyniec na kuratora nadany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 23 maja 1891.

L. 2229 (5119 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, iz Iwan Zapoticzny syn Waśka z Nowosiółek, został uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Zamiszczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 11 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 9256 (4978 3—3)

In der Bagatellangelegenheit des Hermann Garten gegen Berisch Kohn, Jüdel Kohn, Ettel Altstädter, Jacob David Altstädter das israelitische Siechenhaus in Brody, den Brodyer Talmud-Thora-Verein und Brodyer Verein zur Versorgung armer israelitischer Waisenkinder pto 50 fl. ö. W. wurde für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Berisch Kohn, Jüdel Kohn, Ettel Altstädter, Jacob David Altstädter Dr. Moritz Braun, Landes- und Gerichtsadvocat in Brody als Curator ad actum bestellt und demselben die diesbezügliche Klage eingehändigt.

Dessen die Letzteren mit dem verständigt werden, dass sie dem bestellten Curator die Informationen ertheilen eventuell dem hiesigen Gerichte einen anderen Curator vorstellen können.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, am 26 Juni 1891.

L. 6063 (4182 3—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Efroima Izaka Kümmeldörfera, że dnia dzisiejszego wydano przeciw niemu na pozew wekslowy Goldy Krügel nakaz zapłaty sumy 120 zł. aw. i takowy doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Justynowi Witzowi.

Wzywa się zatem Efroima Izaka dw. im. Kümmeldörfera, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi temu podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Sambor, 16 czerwca 1891.

L 1023 (5065 3—3)

Odnośnie do ogłoszonego pod dniem 22 czerwca 1891 l. 663/pr. w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" nr. 154, 155 i 156 obwieszczenia, którem Prezydyum ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało Przewodniczącego i zastępców tegoż dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym ck. sądzie obdowym dnia 31 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, podaje się do powszechnej wiadomości, iż wyż nazwane Prezydyum zamianowało dodatkowo do tej kadencyi zastępcami przewodniczącego ck. radców Ottokara Ansiona i Alfreda Manasterskiego.

Z Prezydzum c. k sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 31 lipca 1891.

L. 1660 (4788 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uwiadamia nieznajomego z miejsca pobytu Wojciecha Łagosa, iż w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni przeciw niemu o 87 zł 86 ct. wydaną została uchwała dozwalająca przemiany prenotacyi prawa zastawu dla sumy wekslowej 87 zł. 86 ct. w egzekucyjną intabulacyę tegoż prawa zastawu oraz egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 52 gm. kat. Nieszkowice wielkie objętej, i że w tej sprawie ustanowionym został dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Szaflarskiego z substytucyą p. adw. dr. Kopfla, wzywając go by się do kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki swego niedbalstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 26 czerwca 1891.

L. 6295 (4762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze Wojciecha i Anny Migdałów pko spadkobiercom ks. Antoniego Rączkiewicza o ograniczenie wierzytelności i prawa zastawu dla sumy 300 zł. zn. w stanie biernym realności lwh. 141 gminy Chełm wpisanego.

Dla pozwanego p. Mateusza Rączkiewicza jako za granicami państwa Austryackiego zamieszkałego oraz dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Leopolda Rączkiewicza kuratorem p. adw. dr. Maissa w Bochni doręczy mu napis skargi z 28 marca 1889 l. 332 i do rozprawy ustnej wyznacza termin w Sądzie tut. na dzień 28 września 1891 o 9 rano, rzeczą tedy jest Mateusza i Leopolda Rączkiewiczów albo samym się zgłosić, lub innego zastępcę sobie obrać gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 6 czerwca 1891.

L. 13088 (4789 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Ferdynanda Gąsiorowskiego postępowanie w celu unorzenia policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie nr 7335 na imię Ferdynanda Gąsiorowskiego tudzież na sumę ubezpieczoną 1000 zł. aw. opieagwającej, wedle twierdzenia podającego zinionej, wzywa posiadacza tej policy, aby takową w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" okazał Sądowi tutejszemu tem pewniej, ile że inaczej ta polica na ponowne żądanie umaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy, a Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przestanie posiadaczowi tej policy być za nią odpowiedzialnem.

Kraków, 22 maja 1891.

L. 6112 (4757 3—3)

Zawiadamia się niniejszem Józefa Rosenfelda z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i sp. wniósł Samuel Rosenfeld pozew wekslowy de praes. 15 lipca 1891 l. 6112 o nakaz zapłaty 60 zł. zpn. i że w tej sprawie dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Reiner w Rzeszowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż Józefa Rosenfelda, aby rzeczonemu kuratorowi środki do obrony podał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy

Rzeszów, dnia 16 lipca 1891.

L. 17569 (4714 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht kund dass in der Angelegenheit des Ichel Distenfeld als Verwalter des Bethauses „Grosse Clause" wegen Rektifizirung der Einverleibung des Pfandrechtes für die Summe dvon 200 Dukaten in Gold im Lastenstande der Grundbuchseinlage Nr. 1227 Katastral-Gemeinde Brody zu Gunsten des israelitischen Bethauses „Grosse Clause" behufs Zuhändigung des Tabularbesheides vom 24 Juli 1889 Nr. 11133, dr. Samuel Wagner zum Curator für die dem Leben Wohnorte nach unbekannte Teresa Landau und bestellt wurde.

Brody, am 14 November 1889.

L. 8936 (4795 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie Jakóba Bleichera przeciw firmie L Süsswein względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanym właścicielom i ich prawonabywcom pto 218 zł. zpn. kuratora ad actum w osobie adw. Rosenbacha z substytucyą adw. dr. Łużeckiego w Przemyślu ustanowił.

Rzeczą jest tedy kurandów porozumieć się z kuratorem co do zastępstwa, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić, inaczej bowiem sami przypisać sobie będą musieli skutki zaniedbania.

Przemyśl, 18 lipca 1891.

L. 3757 (4793 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Salomeę Wojciechowskich, że w sprawie hipotecznej Maryi Chrapińskiej o wydzielenie parceli gr nr. k. 1278/6 z ciała hipotecznego z parceli lk. 1278/5 utworzonego wchodzącej w kład realności whl. 607 ks. gr. dla gminy kat. Nowy Sącz objętej utworzenie z nij osobnego ciała hipotecznego i zaintabulowanie Maryi Chrapińskiej za właścicielkę takowego ustanowiono celem doręczenia in tut. sąd. uchwały z dnia 6 czerwca 1891 l. 3757 na wydzielenie to zezwalającej kuratora ad actum p. adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu, ze substytucyą p. adw. r. Chlebowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 6 czerwca 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 3. sierpnia 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Brody	Brody.
	Brzeżany	Kozówka.
	Jaworów	Przyłbice
	Rzeszów	Drabinianki.
	Sambor	Rogożno.
	Trembowla	Czarnołozy.
Parchy u koni.	Horodenka	Czerniatyn.
	Kolbuszowa	Wilcza Wola.
	Lisko	Łukawica.
	Nisko	Maziarnia.
	Nowy Sącz	Krasne potockie.
	Podhajce	Małowody.
	Przemyślany	Łahodów.
	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Stryj	Sokołów, Stryj.
	Turka	Butla, Kriwe, Wysocko wyżne.
Zaraza płucna	Gorlice	Łużna.
Zaraza wąglikowa	Grybów	Siedliska.
	Kamionka	Jabłonówka.
	Limanowa	Wysokie.
	Lwów	Horbacze, Leśniowice.
	Podhajce	Deremcha ad Mużyłów.
	Rohatyn	Jawcze.
Róża wąglikowa	Bochnia	Barczków, Dąbrowa. Grobla.
	Brzesko	Przybysławice, Zdarzec ad Zabawa.
	Dąbrowa	Cwików, Grady, Hubenice, Otfinów, Grochowiska ad Radgoszcz, Siedliszowice, Skrzynka, Swiebodzin, Szymonowice ad Wietrzychowice, Wojcina.
	Husiatyn	Hryńkowce.
	Jasło	Sowina.
	Kamionka	Huta połoniczna.
	Nisko	Jata, Sojkowa.
	Nowy Targ	Tylmanowa.
	Pilzno	Błaszkowa, Bielowy.
	Rohatyn	Hanowowce.
	Tarnobrzeg	Sokolniki.
	Tarnów	Gdów, Komorów, Swierczków, Szynwald, Zalasowa.
Wścieklizna	Bóbrka.	Choderkowce.
	Dolina.	Bolechów.
	Horodenka	Targowica.
	Sniatyn	Budyłów.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Bochnia	Kobyle, Krzeczów.
	Buczacz	Puszkary ad Pielawa.
	Cieszanów	Oleszyce miasto, Oleszyce stare.
	Dolina	Bolechów, Cisów, Jammersthal ad Polanica, Wołoska wieś.
	Drohobycz	Dołhe ad Schodnica, Krynica, Lisznia, Opary, Radelicz, Sniatynka, Stanyla, Tustanowice, Wacowice.
	Jarosław	Radymno, Skołoszów, Sośnica, Tuczapy.
	Kraków	Zwierzyniec.
	Krosno	Łęki.
	Lwów	Miłoszowice.
	Mościska	Bojowice, Husaków, Plebanki ad Sądowa Wisznia.
	Nowy Sącz	Łączki.
	Podhajce	Litwinów.
	Przemyśl	Cyków, Chodnowice, Chwaplice, Popowice.
	Rohatyn	Kozara.
	Sambor	Bukowa, Dorożów dolny, Horodyszcze, Korytyna ad Byków, Lutowiska, Mistkowice, Wołoszcza, Zady ad Wołoszcza.
	Sanok	Wujskie.
	Stare miasto	Chyrów, Koniów.
	Stryj	Dołhołuka, Hutarz, Jamielnica, Korczyn rustykalny, Lisiatycze, Smorze, Stynawa wyżna, Synowódzko wyżne, Truchanów.
	Turka	Jabłonka niżna, Ilnik
	Żydaczów	Dymenka poddniestrzańska, Drohowyże, Izydorówka, Korczyn ad Lachowice, Piaseczna, Podbereże, Sulatycze, Ujście, Żurawno Żydaczów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 3299 (4827 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Józefa Biegę z miejsca pobytu niewiadomego, że Salamon Löffel wniósł przeciw niemu w sprawie wekslowej Wilhelminy Kłapkowskiej o zapłacenie kwoty 500 zł. a. w. zpn. prośbę o egzekucyę na ruchomość dla resztującej kwoty 201 zł. 96 ct. a. w. któremu żądaniu uchwałą z dnia 27 czerwca 1891 l. 3299 zadość uczyniono.

Zarazem ustanowił Sąd dla dłużnika kuratora w osobie p adw. dr. Flakowicza, któremu uchwałę egzekucyjną doręczono.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 27 czerwca 1891.

L. 3253 (5133)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jano Stójkę, iż przeciw niemu wniósł do tut. sądu Leib Leizer pozew o zapłatę 7 zł. 20 ct. aw. zpn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 21 sierpnia 1891 godzinę 9 z rana i że dla ochrony jego praw kuratorem ad actum Mateusza Bogacza ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Stójkę, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyj, lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 14 czerwca 1891.

L. 14523 (5109 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Dawida Salza, że na pozew wekslowy Samuela Parisera de praes. 3 sierpnia 1891 l. 14523 nakaz zapłaty pto 300 zł. a. w. zpn. przeciw niemu wydany i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 14509 (5108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu A D. Salza, że na skutek pozwu wekslowego Salomona Schönwetrera de praes. 3 sierpnia 1891 l. 14509 nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego przeciw niemu pto 300 zł. aw. zpn, wydano i takowy ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Biegańskiemu w Tarnowie doręczono.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 13495 (5107)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że rownocześnie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanej firmy Fiszel Kleinman handel towarami mieszanemi w Mielcu.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 4361 (5030 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 4150 i 1750 zł. aw. wymierzonego za dobra Hoszów Dom. 60 pag 427 z karczem l. 100 i 107 zapisanych w tabuli krajowej w poz. Dom. 60 pag. 427 a własność Aleksandra Tarnawskiego stanowiące wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 31 sierpnia 1891, inaczej uważani będą jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysłużającego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, wględnie pełnomocnika legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem Sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych, w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

Równocześnie zawiadamiamy nieznanego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Tarnawskiego, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że powyższe postępowanie wdrożono na prośbę spadkobierców Aby Zimmermana, tudzież Rubina Naglera jako faktycznych posiadaczy prawa propinacyi w karczmach powyższych z 27 kwietnia 1891 i że uchwałę odnośną doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Jakóbowi Fiternikowi, któremu oni mają dać potrzebną instrukcyę lub sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej sami sobie przypiszą złe skutki zaniechania.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L. 4984 (4923 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Brzeżanach ustanowił w sprawie egzekucyjnej Franciszka Nartowskiego przeciw spadkobiercom Ignacego Franza o 200 zł. adw. dr. Madejskiego w Brzeżanach kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dąbrowskiego, którego wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, albo sam się zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania ponosić będzie musiał.

Brzeżany, dnia 11 czerwca 1891.

L. 26993 (4969)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym“ uwidoczniono, iż w nieobecności dyrektora firmę tę będą podpisywać wspólnie buchalter krajowego składu publicznego Franciszek Granatowski jako prowizoryczny zastępca dyrektora wraz ze Stanisławem Strzemboszem likwidatorem krajowego składu publicznego.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1891.

L. 4908 (4953)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia na skutek prośby Süssla Diamanta handlarza koni w Rzeszowie de praes. 21 maja 1891 l. 4302 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Süssel Diamand handel koni w Rzeszowie z tem oznajmieniem, iż siedzibą firmy jest Rzeszów a dzierżycielem firmy Süssel Diamand handlarz koni w Rzeszowie zamieszkały i że tenże firmę będzie sam zastępywał i takowe swem imieniem i nazwiskiem podpisywał.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 11 czerwca 1891.

L. 4155 (4944 1—3)

C. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia Marka Komiło którego obebne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że celem wręczenia mu zapadłego ws prawie Jędrzeja Gorzelanego przeciw niemu i Binie Komiło o 130 zł. aw. wyroku tut. sądowego z 10 czerwca 1888 l. 1200 i dalszych rezolucyi ustanowiono dlań kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Józefa Lityńskiego któremu wyrok ten wręczono.

Kolbuszowa, 17 maja 1891.

L. 222 (4942 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Emanuela Feliksa dw. im. Veneziani, iż na prośbę Samuela Maibluma i zwierzchności gminnej miasta Brody de praes. 1 maja 1889 l. 6451 uchwałą z dnia 3 maja 1889 l. 6451 dozwolony został na rzecz Samuela Maibluma wpis prawa własności do realności wyk. hip. 227 księgi gr. dla gminy kat. Smólno objętej i że dla niego kurator w osobie dr. Grossa adw. w Brodach ustanowiony został, któremu uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem Emanuela Feliksa dw. im. Veneziani, aby temu kuratorowi informacyę do obrony praw swoich udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 11 stycznia 1890.

L. 4932 (4946 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Sokołowski zawiadamiając niewiadomego z pobytu Łukasza Słomę o śmierci Magdaleny Słomowej na dniu 31 maja 1889 w Markowiźnie nastąpionej wzywa go, ażeby w przeciągu r. licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł doklaracyę spadkową gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i jego kuratorem Wawrzyńcem Błądkiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 10 lipca 1891.

L. 24950 (4975 1—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ustanowił w sporze sumarycznym S. F. Lauera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Goldfingerowi pto 182 zł. 50 ct. aw. dla tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Doboszyńskiego.

Kraków, dnia 18 lipca 1891.

L. 6273 (4922 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Brzeżanach zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grossberga, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 28 lutego 1891 l. 1300 ustanowiono kuratorem dr. Madejskiego adw. w Brzeżanach i wzywa Józefa Grossberga, aby kuratorowi swemu informacyę udzielił, lub swego pełnomocnika wskazał.

Brzeżany, dnia 30 czerwca 1891.

L. 4970 (4921)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 27 czerwca 1891 l. 4500 wpisano dnia 6 lipca 1891 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „P. Mikulinzer“ dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi w Kutach, której dzierżyciel Peisach Mikulinzer w Kontach zamieszkały.

Złoczów, 21 lipca 1891.

L. 9100 (4992 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wsprawie kupieckiego Towarzystwa eskomptowego w Kołomyi przeciw Szaji Fund, Freidzie Dunst i Mechlowi Dunst o zapłatę sumy wekslowej 80 zł. dla Mechla Dunst z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanowił kuratorem adw. dr. Milgroma a tegoż zastępcą dr. Rittigsteina i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 9100.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 18 lipca 1891.

L. 2383 (4974 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że dnia 8 lutego 1891 umarł w Samborze Antoni Niklewicz właściciel realności i rzeźnik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy Sądowi tutejszemu niewiadomo czyli i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku tego zmarłego, zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu sobie prawa dziedziczenia tego spadku rościć zamierzają aby to swoje prawo w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym Sądzie zgłosili i przy wykazaniu takowego względem przyjęcia spadku tem pewniej się oświadczyli, gdyż inaczej spadek dla którego adwokata dr. Nankego w Samborze kuratorem ustanowiono, z tymi którzy się do spadku tego oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzonym i im przyznanym zostanie, nie przyjęta zaś część spadku albo gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne przypadnie.

Sambor, 17 czerwca 1891.

L. 2102 (5016 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Niedzielę, że rezolucyą z 11 listopada 1890 l. 8393 dozwalającą na wpis prawa własności połowy realności pod nk. 88 w Nagawczynie położonej lwh. 9 objętej, na rzecz spadkobierców Jakóba Niedzieli ustanowionemu kuratorowi Szczepanowi Frankowiczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 21 maja 1891.

L. 17988 (4787 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera, niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wnieśli Szymon i Izaak Baumingerowie pozew de prs. 7 lipca 1891 l. 17988 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 1410 zł. aw. zpn. i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca temuż Samuelowi Goldfingerowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 lipca 1891.

L. 3753 (4876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 7 marca 1888 zmarł w lesie ad Wolica Mateusz Markovic bednarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa wszystkich tych' którzy z jakiegokolwiek tytułu pretensyę do spadku roszczą, by swe prawo w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w Sądzie tutejszym zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek składający się z książeczki kołomyjskiej kasy oszczędności nr. 1417 na 297 zł. 79 ct. opiewającej dla którego Stefan Manaczyński notaryusz z Grzymałowa kuratorem ustanowiony został, wykazanym i oświadczonym spadkobiercom przyznany, w razie zaś gdyby nikt oświadczenia nie wniósł cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 5 czerwca 1891.

L. 4083 (5092 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Janowską, ż przeciw niej i spólnikom wynieśli pozew Jan i Józefa Janowscy de praes. 16 czerwca 1891 l. 4083 o uznanie prawa własności do 6/12 posiadłości objętej wyk. hip. 321 księgi gruntowej gminy Pilzno.

Wskutek tego ustanowiono dla niewiadomej Apolonii Janowskiej kuratorem adw. dr. Tomasza Krudzielskizgo w Pilznie i wzywa się Apolonię Janowską, aby przed terminem na dzień 17 września 1891 do rozprawy wyznaczonym potrzebnych informacyi do obrony ustanowionemu kuratorowi udzieliła, ewentualnie innego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 5 lipca 1891.

L. 4998 (4858 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Miksy celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 16 lipca 1888 l. 3280 w spraegz. kasy oszczędności w Bochni pko. Aleksandrowi Zabdyrowi i spl. pto. 108 zł. a. w. kuratorem ad actum w osobie Józefa Kasprzyka ze Stryszowy i rezolucyę tę mu doręcza, wzywając niniejszem Józefa Miksę, aby kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 13 lipca 1891.

L. 2248 (4899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Markusa Rosenfelda z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 października 1890 l. 5140 dozwalającej intabulacyę prawa zastawu dla sumy 200 zł. aw. zpn. w stanie biernym 4/8 części realności jego własnej wykazem hipotecznym l. 526 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej na rzecz Barucha Mühlrada, kuratorem dla niego w osobie Chaima Wollocha z Mikuliniec ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 16 maja 1891.

L. 35889 (4932 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Albertowi Ruhig, że przeciw niemu przez Izraela Penziasa pozew o zapłacenie kwoty 125 zł. wyniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Alberta Ruhig nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Stefana Fedaka a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 21 października 1801 o godz. 4 popołudniu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Alberta Ruhiga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 7 lipca 1891.

L. 1147 (4802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia bawiącego w nieznanej miejscowości Ameryki Tymka Tylawskiego, że w sprawie wykonawczej Piotra Gajdosza o 115 zł. z powodu przeprowadzenia pierwszego stopnia wykonawczego na realności dłużnika na ściągnięcie pretensyi 115 zł. Piotra Gajdosza, który to stopień rozszerzony został 31 stycznia 1891 l. 682 także na pretensyą Josla Langsama w kwocie 360 zł. w celu doręczenia tutejszego wyroku z 6 maja 1890 l. 2549, uchwały dozwalającej i zatwierdzającej pierwszy stopień wykonawczy, tudzież dalszych uchwał kurator w osobie Jana Bachmana w Bukowsku został ustanowionym i wzywa go, by udzielił wskazówek kuratorowi temu lub podał sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 26 maja 1891.

L. 2424 (4857 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie tabularnej o sprostowanie wpisów w wykazach hipotecznych księgi gruntowej dla gminy kat. Wysocko z powodu zgłoszenia przez pana Oktawa Sala praw własności do niektórych parcel gruntowych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zommera kuratorem ad actum dr. Orskiego adwokata krajowego w Brodach.

O tem uwiadamia się Jana Zommera, by się zgłosił do tegoż kuratora lub też innego pełnomocnika zamianował.

Brody, 28 lutego 1891.

L. 4925 (4807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia, że dnia 15 marca 1886 w Krasny zmarł Iwan Chudoba z pozostawieniem kodycylarnego ustnego ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi miejsce pobytu do spadku powołanego Michała Chudoby jest nieznanem, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku od poniżej umieszczonej daty w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, ileże w przeciwnym razie z kuratorem, który dla niego w osobie Michała Jabłońskiego z Krasny ustanowionym został, postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 8 października 1890.

L. 2255 (4856 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia Joachima Gałkę kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Chmielarza w sprawie hipotecznej o zaintabulowanie na rzecz Karoliny Chmielarzowej prawa własności realności lwh. 123 gm. Jodłówka objętej i o tem kuranda zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 27 lutego 1891.

L. 6260 (4884 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kozaka, że przeciw niemu wniósł Wolf Essenfeld pozew o zapłacenie 44 zł. i termin do rozprawy wyznaczono na 7 września 1891.

Wzywa się tegoż aby, ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Letzowi udzielił informacyę lub też zastępcę prawnego ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 21 lipca 1891.

L. 3062 (4896 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Eugenii z Ujejskich Beltramowej tudzież Apolinarego Ujejskiego i Elizę z Ujejskich Hübnerową, że ciotka ich Ludwika Ujejska zmarła w Jedliczu dnia 27 lutego 1883 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniejwoli.

Wzywa się więc pomienionych spadkobierców, aby w ciągu roku deklaracye do spadku na prawnym tytule oparte wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek z kuratorem dla nich ustanowionym p. dr. Gustawem Ujejskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 3 lipca 1891.

L. 3874 (4939 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze pisemnym Edmunda br. Larischa pko Jacentemu Lewandowskiemu i Reginie Lewandowskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Bulowice dolne II scheda lwh. 212 wpisu prawa wybudowania browaru i szynkownia etc. w Bulowicach, mianuje dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratorem ad actum p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach.

O tem zawiadamiamy Jacentego i Reginę Lewandowskich z uwagą, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi o środkach obrony, lub innego pełnomocnika sobie za wiedzą sądu ustanowili, bo inaczej spór powyższy na ich koszt i niebezpieczeństwo z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzony.

Wadowice, 27 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

Do litościwych serc!

Ojciec 7-ga dzieci drobnych, dyurnista, będąc bez czynności rok przeszło, w skutek słabości nie mogąc robić, pozostaje przeto w nader rozpaczliwem położeniu Udaję się przeto do czułych serc Organów Sądowych, jakoteż Szan. P. T. Publiczności, upraszając o łaskawe podanie pomocy. — Ulica Kantarówka, nr. 20, Tarnów. 5140

Ignacy Skórski.

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko.

Wł. Gonet, w Korczynie ad Krosno. 601

Dom bankowy
i kantor wymiany
M. KLARFELD
Lwów, ul. Hetmańska l. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie. 5024

Ogłoszenie. 5141

Rada nadzorcza Towarzystwa Spółki pożyczkowej w Bełzie, stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości P. T. Członków, że zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

na dniu 14 sierpnia 1891 o godzinie 8 rano u p. Dawida Lappa się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie i potwierdzenie bilansu za rok 1890 i udzielenie dyrekcyi absolutoryum, §. 45 st.
2. Wnioski członków.

Bełz, dnia 3 sierpnia 1891.

Spółka pożyczkowa w Bełzie stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Samuel Feder. Samuel Roth

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

VIRESCIT FUNDO Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3614

Zdrojowisko solankowo-borowinowe i zakład wodoleczniczy
MORSZYN
otwarty od 1. maja.
Poczta i telegraf w miejscu.
Bliższych objaśnień udziela 4434
Dr. A. Medvey.

Płótna domowe
czysto niciane
sztuka 23½ metr. długie
zł. 8.50, 10 11, 12
z najlepszej przędzy zł. 12, 13 14.

PŁÓTNO na prześcieradła, 165 i 175 ctm. szerokie, 14½ metr. długie zł. 13.50, 14, 15, 16 (na 6 lub 7 prześcieradeł)
CHUSTKI do nosa niciane, tuzin zł. 2.40 2.80, 3.40, 4.
SERWETY stołowe, tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.
OBRUSY na 6 osób zł. 1.05, 1.25, 1.65, 2.15.
SERWETKI desert. z frędzlą, tuzin zł. 1.60 2, 2.80, 3.60.
GARNITURY kawowe kolorowe z 6 serwetkami zł. 2, 3, 3.70, 4.
RĘCZNIKI niciane, tuzin zł. 3, 3.30, 4, 4.60.
ŚCIERKI płócienne, tuzin 210, 3, 3.60.

poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie. 4354

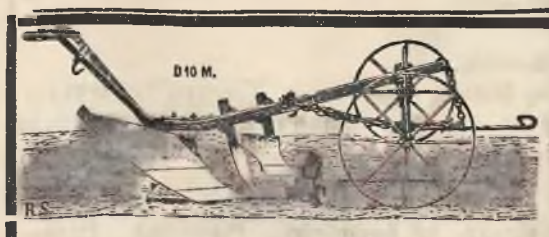

Główny skład i wyłączne zastępstwo dla całej Galicyi fabryki pługów, siewników i wszelkich narzędzi rolniczych
Rud. Sacka
w Plagwitz pod Lipskiem,
u S. A. Bubera Synów we Lwowie
ulica Jagiellońska L. 13. 4815

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4252

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.